

# GŁOS KATOLICKI

Nr 3/00 (1897) Rok XLII 16.1. 2000



"Wznoszę swe oczy ku góróm:  
Skądże nadejdzie mi pomoc?  
Pomoc mi przyjdzie od Pana..."

(Psalm 121)



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

Fot. P. Fedorowicz





## LITURGIA SŁOWA

### II NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

#### PIERWSZE CZYTANIE

1 Sm 3,3b-10.19

*Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela*  
Samuel spał w przybytku Pana, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: „Oto jestem”. Pobiegł do Helego mówiąc mu: „Oto jestem: przecież mnie wołałeś”. Heli odrzekł: „Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać”. Położył się zatem spać. Lecz Pan powtórzył wołanie: „Samuelu!” Wstał Samuel i pobiegł do Helego mówiąc: „Oto jestem: przecież mnie wołałeś”. Odrzekł mu: „Nie wołałem cię, synu. Wróć i połóż się spać”. Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pana nie było mu jeszcze objawione. I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: „Samuelu!” Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: „Oto jestem: przecież mnie wołałeś”. Heli spostrzegł się, że to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: „Idź spać. Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha”. Odszedł Samuel i położył się spać na swoim miejscu. Przybył Pan i stanął-

szy zawołał jak poprzednim razem: „Samuelu, Samuelu!” Samuel odpowiedział: „Mów, bo sługa Twój słucha”. Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię.

#### DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 6,13c-15a.17-20

*Czytanie z Pierwszego listu św. Pawła  
Apostoła do Koryntian*

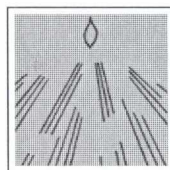
Bracia:

Ciało nie jest dla rozpusty, ale dla Pana, a Pan dla ciała. Bóg zaś i Pana wskrzesił i nas również swą mocą wskrzesi z martwych. Czyż nie wiecie, że wasze ciała są członkami Chrystusa? Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. Strzeżcie się rozpusty; wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała; kto zaś grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

#### EWANGELIA

J 1,35-42

*Słowa Ewangelii według świętego Jana*  
Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: „Oto Baranek Boży”. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: „Czego szukacie?” Oni powiedzieli do Niego: „Rabbi, to znaczy: Nauczycielu, gdzie mieszkasz?” Odpowiedział im: „Chodźcie, a zobaczycie”. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: „Znaleźliśmy Mesjasza”, to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrząwszy na niego rzekł: „Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz się nazywał Kefas”, to znaczy: Piotr.



### „NAUCZYCIELU, GDZIE MIESZKASZ?”

**O**prócz imienia i nazwiska, którymi przedstawiamy siebie, często, gdy pragniemy zawrzeć bliższą znajomość, podajemy adres i numer telefonu. Są to dodatkowe informacje określające naszą osobę, które pozwalają innym łatwiej skontaktować się z nami. Samo zapoznanie się z kimś nie wskazuje jednak na związek osób. Co najwyżej daje ono tylko możliwości nawiązania nowych kontaktów. Dla usprawnienia przekazu tych informacji wiele osób posługuje się swoimi wizytówkami.

Miedzy pierwszym spotkaniem, a faktycznym poznaniem danej osoby jest wielka przestrzeń. Dlatego dopiero bliższe zapoznanie się z kimś pozwala nam wyprowadzić pewne wnioski, co do charakteru osoby, jej postawy i odpowiedzialności. Niekiedy jednak występują pewne rozbieżności między obrazem jaki możemy wyprowadzić w oparciu o samą osobę, a miejscem zamieszkania. Okazuje się bowiem często, że ktoś ukazuje swoje bogactwo, a żyje bardzo skromnie, albo nie chce pokazywać tego, co ma i udaje nędzarza.

Konfrontacja osoby z rzeczywistością domu bywa niekiedy bardzo ciekawa albo wręcz szokująca. Ludzie, którzy są świadomi tej rozbieżności nie będą się kwapili do zaproszenia nas do siebie.

**D**ziwny może się wydawać dialog uczniów Jana z Jezusem. Wiedzieli bowiem, kim jest Ten, za którym idą. Nie stawiają mu jednak pytania o prawdziwość wypowiedzi Jana: „Oto Baranek Boży!” Wydaje się, że przyjmują te słowa z wiarą, ale zarazem brakuje im jeszcze czegoś, aby w pełni uwierzyli w to wyznanie. Dlatego na pytanie Jezusa: „Czego szukacie?”, odpowiadają nieudolnie: „Rabbi, gdzie mieszkasz?” - uznając tym samym Jezusa za Nauczyciela. W tych słowach jest wyrażone jednak pragnienie jeszcze bliższego poznania przez bycie razem z Jezusem. Chrystus nie broni się przed tym i pozwala im, aby przekonali się, co znaczyły słowa Jana: „Oto Baranek Boży!” Dlatego zaprasza uczniów Jana: „Chodźcie, a zobaczycie.”

Z gościny w domu Chrystusa wyrastają nowe przekonania apostołów, którzy głoszą odtąd, że znaleźli Mesjasza, to znaczy Chrystusa. Przez bliższe poznanie Jezusa uczniowie Jana odnajdują nie tylko Baranka Bożego, ale samego Mesjasza czyli Pomazańca Bożego. Owocem tego spotkania jest odnalezienie prawdy, której uczniowie szukali. W sposób bardzo wyraźny pomogło im w tym wspólne przebywanie z Chrystusem.

**S**cena opisana w pierwszym czytaniu przedstawia nam inne poszukiwanie, a jest to problem Samuela, który zostaje wtajemniczony przez kapłana Helego.

„Oto jestem!” - tymi słowami Samuel odpowiadał na usłuszny głos. Wyrażał one

gotowość spełnienia woli tego, który go wzywał. Przyjmuje on dochodzący do niego głos w sposób naturalny i dlatego biegnie do Helego. Czyni to trzykrotnie. Wydarzenie to ma inną wymowę dla Helego, który widzi w tym wołaniu ingerencję Pana. Dlatego Samuel, który nie znał jeszcze Pana i nie było mu objawione słowo Jego, zachowuje się jak dziecko posłuszne swojemu Ojcu. Wskazówka Helego, co ma uczynić Samuel, gdy ponownie usłyszeli głos Pana: „Mów, bo sługa Twój słucha”, prowadzi do rozwiązania problemu. Uczniowie Jana, podobnie jak Samuel, są otwarci na prawdę Bożą i pragną szukać jej całym sercem. Dlatego ich poszukiwania są tak owocne.

**L**udzie szukają kogoś lub czegoś. Fakt znalezienia nie jest sam w sobie końcem tego pragnienia, które było zawarte w dotarciu do osoby. Zawsze w każdym ludzkim uczynku są ukryte motywacje działania, a samo znalezienie nie jest ostatecznym końcem. Spotkanie kogoś zakłada dalsze poznanie, a konfrontacja osoby z rzeczywistością życia i działania często budzi zaufanie i buduje autorytet.

Gdzie mieszkasz, jak mieszkasz? - to pytanie o tajemnicę życia. Jak żyjesz? Nie jest to problem wyrażony w pragnieniu uzyskania słownej odpowiedzi, ale w postaci świadectwa osoby, którą pragniemy poznać w całej prawdzie życia.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL



# «NA ZIEMI POKÓJ LUDZIOM...»

JANA PAWŁA II ORĘDZIE POKOJU (cz. 2)

## PRAWO DO POMOCY HUMANITARNEJ

**9.** W obliczu (...) dramatycznych i złożonych sytuacji należy w każdym przypadku i wbrew wszelkim rzekomym „racjom” wojny bronić tezy, że najważniejsze jest prawo humanitarne, a tym samym także obowiązek zagwarantowania prawa do pomocy humanitarnej cierpiącej ludności i uchodźcom.

Uznanie i rzeczywiste poszanowanie tych praw nie powinno być uzależnione od interesów żadnej ze stron konfliktu. Przeciwnie, należy zdecydowanie poszukiwać wszelkich form - instytucjonalnych i innych - które pozwolą na najskuteczniejszą realizację celów humanitarnych. Uzasadnieniem moralnym i politycznym tych praw jest bowiem zasada, wedle której dobro człowieka stoi ponad wszystkim i przerasta znaczeniem wszelkie ludzkie instytucje.

**10.** Pragnę potwierdzić w tym miejscu swe głębokie przekonanie, że w obliczu współczesnych konfliktów zbrojnych metoda negocjacji między stronami, obejmująca także stosowne działania mediacyjne i pokojowe organizacje międzynarodowych i regionalnych, zyskuje niezwykle doniosłe znaczenie, zarówno jako środek zapobiegania konfliktom, jak i wygaszania ich, kiedy wybuchną, oraz przywracania pokoju poprzez rozstrzygnięcia, które w równej mierze uwzględniają prawa i interesy, stanowiące przedmiot sporu.

To przekonanie o pozytywnej roli instytucji, których zadanie polega na mediacji i przywracaniu pokoju, należy rozszerzyć także na organizacje humanitarne-pozarządowe i religijne, które działając kompetentnie i bezinteresownie starają się utrwaląć pokój pomiędzy różnymi grupami, pomagają im przezwyciężać zadawnione urazy, nakłaniają wrogów do pojednania i otwierają drogę ku nowej, wspólnej przyszłości. Składając hołd ich szlachetnej służbie sprawie pokoju, pragnę wspo-

mnąć z głębokim uznaniem tych wszystkich, którzy oddali życie, aby inni mogli żyć: modłę się za nich do Boga i zachęcam wierzących, aby czynili podobnie.

## „INGERENCJA HUMANITARNA”

**11.** Rzecz jasna, kiedy powstaje niebezpieczeństwo, że ludność cywilna padnie ofiarą niesprawiedliwego napastnika, oraz kiedy spełzną na niczym próby działania politycznego i obrony bez użycia przemocy, uprawnione jest - a nawet konieczne - podjęcie konkretnych kroków w celu rozbrojenia agresora. Tego typu działania winny jednak być ograniczone w czasie i mieć ściśle określone cele, należy je prowadzić z pełnym poszanowaniem prawa międzynarodowego i pod nadzorem uznanego organu władzy o charakterze ponadnarodowym, w żadnym zaś wypadku nie kierować się wyłącznie logiką militarną.

Należy przeto jak najpełniej i najlepiej wykorzystywać postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych, jeszcze dokładniej definiując instrumenty i skuteczne metody interwencji w ramach działania zgodnego z prawem międzynarodowym. W związku z tym sama Organizacja Narodów Zjednoczonych winna zapewnić wszystkim krajom członkowskim równe prawo udziału w podejmowaniu decyzji, odrzucając przywileje i formy dyskryminacji, które podważają jej rolę i wiarygodność.

**12.** Otwiera się tutaj nowe pole refleksji i debaty, zarówno politycznej, jak i prawnej, które - jak wszyscy ufamy - będzie uprawiane mądrze i z pasją. Niezwłocznie potrzebna stała się już odnowa prawa międzynarodowego i instytucji międzynarodowych, której punktem wyjścia i zasadniczym kryterium porządkującym winno być pierwszeństwo dobra ludzkości i człowieka przed wszelkimi innymi wartościami.

Ciąg dalszy na str. 8

## HYMN JUBILEUSZU



## CHRYSTUS PAN, W CZORAJ I DZIŚ

Chrystus Pan, wczoraj i dziś,  
Chrystus Królem po wieczny czas.  
Boży Syn, miłości dar,  
Ty nas wzywasz: oto my!

**1.** Wielki jest Pan, co na ten świat zstąpił na ziemię zbawić nas.  
Śmiercią na Krzyżu zgładził grzech.  
Bóg ukochał ludzi aż tak!  
Amen! Alleluja!

**2.** Wielki jest Pan, Człowiek i Bóg,  
zrodzony w stajni, Betlejem,  
z Przczystej Panny Maryi.  
Bóg ukochał ludzi aż tak!  
Amen! Alleluja!

**3.** Wielki jest Pan, jedyny Syn,  
co w Nazarecie cieśłą był.  
Światło w ciemności pośród nas.  
Bóg ukochał ludzi aż tak!  
Amen! Alleluja!

**4.** Wielki jest Pan, najlepszy Wódz,  
Pasterz co strzeże owce swe,  
gdy wilk rozprasza woła je.  
Bóg ukochał ludzi aż tak!  
Amen! Alleluja!

**5.** Wielki jest Pan, Przyjacieli Mistrz,  
który nas uczy swoich dróg  
co wiodą nas do szczęścia wrót.  
Bóg ukochał ludzi aż tak!  
Amen! Alleluja!

**6.** Wielki jest Pan, za Uczty dar,  
gdy w chlebie, winie daje nam  
swe Ciało, Krew na wieczny czas.  
Bóg ukochał ludzi aż tak!  
Amen! Alleluja!

**7.** Wielki jest Pan, dany na śmierć  
jako Baranek cierpi sam,  
by małym, wielkim nie dać.  
Bóg ukochał ludzi aż tak!  
Amen! Alleluja!

**8.** Wielki jest Pan, zaufaj mu,  
gdy z Krzyża woła: „Przebac im!”  
I daje matkę dzieciom swym.  
Bóg ukochał ludzi aż tak!  
Amen! Alleluja!

**9.** Wielki jest Pan, który ma moc  
przynieść swój pokój na ten świat  
w to tysiąclecie nowych dróg.  
Bóg ukochał ludzi aż tak!  
Amen! Alleluja!

**10.** Wielki jest Pan, Ojciec i Bóg,  
jego jedyny Syn, nasz Brat  
o Pocieszyciel, Święty Duch.  
Bóg ukochał ludzi aż tak!  
Amen! Alleluja!

## telegram o żywiołach

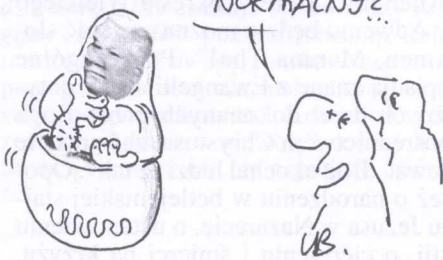
Paryż 16 stycznia

Żywioł - potęga przekraczająca ludzką wyobraźnię, usadzająca człowieka, nieraz bardzo boleśnie, na swoim miejscu. Wzbudza zachwyt monumentalnym pięknem, budzi respekt niebotyczną grozą i niszczycielską siłą.

Lawa wulkanów, lawina schodząca z gór, wiatr, łamiący drzewa i życie, woda, pochłaniająca powódź, pozostawiający zgliszczu i światło. Nie wolno ich lekceważyć!

## Z POLITYCZNYCH AKTUALNOŚCI

- KTO CI MÓWI, ŻE PRZEKAZY-  
WANIE WŁADZY ODBYWA SIĘ  
W ROSJI W SPOSÓB NIE-  
NORMALNY? ..



(Rys. Leszek Biernacki)





## życie Kościoła

### KRAJ

■ Wielki Jubileusz Roku 2000 został uroczystie zainaugurowany w dniu Bożego Narodzenia 1999 r. we wszystkich diecezjach w Polsce. Uroczystościom inauguracyjnym przewodniczyli miejscowi biskupi. W homiliach biskupi ordynariusze przypominali m.in., że Rok Święty to czas szczególnej łaski od Boga, czas nawrócenia i miłosierdzia.

■ Na Jasnej Górze przebywała grupa 66 Polaków z Kazachstanu. Sanktuarium jasnogórskie jak co roku znalazło się na trasie pielgrzymki, organizowanej od 5 lat przez Polską Akcję Humanitarną. Rodacy z Kazachstanu spędzili noc w Domu Pielgrzyma im. Jana Pawła II. 22 grudnia zwiedzali klasztor i uczestniczyli w Mszy św. w Kaplicy Cudownego Obrazu.

■ Caritas Polska przekazała Caritas Tureckiej kwotę 400.000 USD na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi, które nawiedziło Turcję w sierpniu tego roku. Pieniądze pochodzą od Caritas diecezjalnych z Polski oraz od indywidualnych ofiarodawców.

■ Biskup radomski Jan Chrapek poświęcił 23 grudnia trzecią z kolei jadłodajnię Caritas w Radomiu. W jadłodajni dziennie posiłek otrzymywać ma około 50 osób, prowadzić ją będą księża filipini; w wydawanie posiłków zaangażowali się też członkowie różnych ruchów i stowarzyszeń kościelnych.

■ Biskup tarnowski Wiktor Skworc odwiedził swoich diecezjan w ramach tak zwanej „kołędzy”. Ks. biskup chodził „po kołędzie” już w ubiegłym roku i wtedy postanowił, że będzie to już tradycja. Teraz zamierza odwiedzić jedną z podtarnowskich wsi.

■ „Jedynie miłość ocaleje” - to tytuł ostatniej książki ks. Jana Twardowskiego wydanej przez IW PAX, która zawiera zbiór wywiadów, jakie przeprowadziła ze znanym poetą Milena Kindziuk. W rozmowie z dziennikarką ks. Twardowski prostym językiem mówi o podstawowych sprawach naszego życia, dzieląc się jednocześnie własnym doświadczeniem.

■ Artyści stolicy spotkali się 27 grudnia na oplatku z Prymasem Polski kard. Józefem Glempem. Po raz pierwszy spotkanie to organi-

## KRONIKA JUBILEUSZU

### DRZWI ŚWIĘTE W BAZYLICE ŚW. PIOTRA

Papież Jan Paweł II otworzył w wigilię Bożego Narodzenia 1999 roku Drzwi Święte w Bazylice św. Piotra w Rzymie, inaugurując tą ceremonią Wielki Jubileusz Odkupienia Roku 2000. O godz. 23.25 Ojciec Święty popchnął Drzwi prowadzące do bazyliki. Jan Paweł II ukląkł w progu i pogrążył się w modlitwie. Przy dźwiękach orientalnej muzyki młode kobiety - przedstawicielki Azji i Oceanii - udekorowały Drzwi girlandami kwiatów i obsypały je płatkami.

Następnie Ojciec Święty dokonał podniesienia Ewangeliarza, ukazując zebrany i całemu światu Słowo Zbawienia.

Obecnie istniejące w Bazylice św. Piotra Drzwi Święte, których otwarcie oznacza formalne rozpoczęcie Roku Świętego, są darem katolików szwajcarskich. Są one wyrazem ich dziękczynienia Bogu za to, że uratował Szwajcarię od okrucieństw i nieszczęść II wojny światowej. Zainstalowano je i otwarto w związku z Jubileuszem Roku 1950.

Decyzję o ufundowaniu Drzwi Świętych dla Bazyliki św. Piotra podjęli katolicy szwajcarscy wkrótce po zakończeniu wojny, a uroczystość poświęcił je i otworzył w Wigilię Bożego Narodzenia 1949 r. Pius XII, rozpoczynając w ten sposób Rok Święty 1950. Twórcą dzieła był rzeźbiarz Vito Consorti, zwany „mistrzem wyjścia”, gdyż miał na swoim koncie szereg innych drzwi, m.in. do katedry w Orvieto.

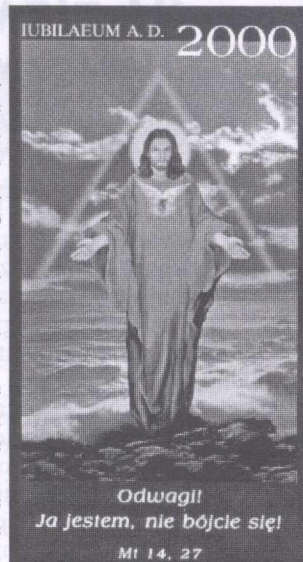
Drzwi są ozdobione 16 scenami biblijnymi, opowiadającymi o odkupieniu i przebaczeniu ze szczególnym uwzględnieniem ewangelicznych przypowieści o miłosierdziu Bożym. Pierwsze dwie płaskorzeźby przedstawiają Adama i Ewę, i ich wypędzenie z raju. To swego rodzaju „zatrzaśnięcie drzwi” przechodzi następnie w dwie inne sceny, opowiadające o Zwiastowaniu Narodzenia Pańskiego. Kolejne

przedstawienia ukazują różne fragmenty publicznej działalności Pana Jezusa: Jego chrzest, przypowieści o zagubionej owcy i o synu marnotrawnym, uzdrowienie paralityka i przebaczenie grzesznikowi.

Następne dwie sceny związane są ze św. Piotrem, przedstawiając go, gdy pyta: „Panie, ile razy mam przebaczać swemu bratu?” oraz gdy zapiera się Chrystusa i gdy On mu to wybacza. Scena dwunasta przedstawia dobrego łotra, co ma symbolizować zbawienie otwarte na wszystkich, którzy o to proszą. Dalej widzimy Św. Tomasza, uzdrowionego ze swej małej wiary i obraz sakramentu pojednania. Ostatnie płaskorzeźby ukazują nawrócenie św. Pawła i otwarcie Drzwi Świętych przez Piusa XII na rozpoczęcie Roku Świętego 1950.

Według teologów i liturgistów, Drzwi Święte symbolizują Chrystusa, gdyż „jeśli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony, wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę” (J 10,9). Reprezentują także serce człowieka wierzącego, które musi być otwarte na Chrystusa. Tradycja otwierania Drzwi Świętych na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego sięga roku 1499, kiedy to po raz pierwszy uczynił tak na Boże Narodzenie papież Aleksander VI.

Kai/zezni/



### „HYMN JUBILEUSZU” W POLSKIEJ WERSJI

Oficjalny Hymn Wielkiego Jubileuszu, który w polskiej wersji nosi tytuł „Chrystus Pan, wczoraj i dziś” liczy 10 zwrotek. Autorem muzyki jest Jean-Paul Lécot, tekstu Jacqueline Frédéric Frié, zaś polskiego tłumaczenia s. Katarzyna Skupień. Melodia jest żywa i łatwo wpadająca w ucho. Zdaniem zapytanych przez KAI muzyków, kompozycja nawiązuje do stylu Henryka Mikołaja Góreckiego.

Każda zwrotka rozpoczyna się od słów „Wielki jest Pan”, ma 4 strofy zakończone wezwaniem „Amen, Alleluja!”, które w okresie Wielkiego Postu czy Adwentu będzie można zastąpić słowami „Amen, Marana Tha!”. Poszczególne zwrotki opisują znane z Ewangelii sceny dotyczące różnych dzieł dokonanych przez Boga Ojca za pośrednictwem Chrystusa, zaś opisy te kończą słowa: „Bóg ukochał ludzi aż tak”. Opowiadają też o narodzeniu w betlejemskiej stajni, o życiu Jezusa w Nazarecie, o ustanowieniu Eucharystii, o cierpieniu i śmierci na krzyżu. Nawiązują także do najpopularniejszych tytu-

łów Chrystusa: Wódz, Przyjaciel, Mistrz, Pasterz, Brat. Ostatnie zwrotki, utrzymane w stylu doksolologicznym, do przelomu, tysiącleci: „Wielki jest Pan, który ma moc przynieść swój pokój na ten świat w to tysiąclecie nowych dróg (...)”.

Całą melodię umieszczoną w metrum 6/4, rozpisano na 4 głosy, zharmonizowane zgodnie z klasycznymi zasadami. Zasadnicza melodia, czyli głos sopranu nie należy do najtrudniejszych, jest żywa i łatwo wpadająca w ucho.

Zarówno tekst jak i nuty Hymnu Jubileuszowego można znaleźć na „linku” jubileuszowym strony internetowej Opoka, pod adresem [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl) lub bezpośrednio: [www.jubil2000.org](http://www.jubil2000.org).

Słowa Hymnu Jubileuszowego „Chrystus Pan, wczoraj i dziś” udostępniamy czytelnikom GŁOSU KATOLICKIEGO na stronie 3.

ad (KAI)



## SEPARACJA

**W** Polsce od 16 grudnia 1999 weszła w życie instytucja separacji małżeńskiej, która umożliwia małżonkom rozstanie bez konieczności przeprowadzania rozwodu. Kościół katolicki dopuszcza separację w określonych przypadkach.

Zaczęły obowiązywać zmiany przepisów dotyczące kodeksów: rodzinnego i opiekuńczego, cywilnego i postępowania cywilnego, a także prawa o aktach stanu cywilnego, które wprowadzają w Polsce instytucję separacji.

Kościół katolicki dopuszcza separację małżonków w przypadkach określonych w Kodeksie Prawa Kanonicznego. „*Separacja daje nadzieję, iż po pewnym czasie oddzielenia małżonkowie podejmą wspólne życie*” - powiedział w rozmowie z KAI bp Tadeusz Pieronek, przewodniczący Kościelnej Komisji Konkordatowej. Podkreślił przy tym, że instytucja ta jest powszechnie znana i stosowana na świecie, szczególnie w krajach, gdzie małżeństwa nie traktuje się jak świeckiego kontraktu, ale dostrzega się jego głębszy wymiar. „*Trzeba szukać rozwiązań, które prowadzą do ratowania małżeństwa, bo jest to zbyt poważna instytucja, separacja jest jedną z szans na utrzymanie związku*” - podkreślił bp Pieronek.

**K**ościół katolicki dopuszcza separację małżonków m.in. z powodu cudzołóstwa, a także „jeśli jedno z małżonków stanowi źródło poważnego niebezpieczeństwa dla duszy lub ciała drugiej strony albo dla potomstwa, lub w inny sposób czyni zbyt trudnym życie wspólne” (Kan. 1153 Kodeksu Prawa Kanonicznego). Jednocześnie podkreśla, że „po ustaniu przyczyny separacji, we wszystkich wypadkach należy wznowić współżycie małżeńskie” (Kan. 1153 KPK). Sprawy związane z separacją małżeńską regulują kanony od 1151 do 1155 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Wchodzące w Polskę prawo przewiduje, że orzeczenie separacji może nastąpić w przypadkach, gdy małżeństwo zostało rozbite, ale jego stan nie uzasadnia jeszcze orzekania o rozwodzie. W myśl przepisów, o separacji orzeka Sąd Okręgowy. Separacja będzie orzekana w przypadku rozkładu więzi ekonomicznej, fizycznej i duchowej, rokującej jednak nadzieję na uratowanie małżeństwa. W trakcie procesu separacyjnego sąd ustalałby zobowiązania małżonków wobec siebie i dzieci oraz rozstrzygałby problemy majątkowe.

**M**ałżonkowie pozostający w separacji zobowiązani są do wzajemnej pomocy, nie mogą wstępować ponownie w związek małżeński, nie mogą też zmieniać nazwisk. Separacja nie będzie możliwa, jeśli w jej skutku mogłyby ucierpieć małoletnie dzieci. Natomiast jeśli małżonkowie nie mają dzieci i zgodnie żądają separacji, jej orzeczenie odbywać się będzie w trybie nieprocesowym. Do zniesienia przez sąd separacji wymagane będzie zgodne żądanie małżonków.

Minister sprawiedliwości Hanna Suchocka podkreśla, że separacja nie będzie traktowana jako stopień pośredni do rozwodu. Zwraca przy tym uwagę, że separacja jest bardzo ważnym rozwiązaniem dla osób, któ-

re ze względów religijnych nie chcą przeprowadzać rozwodu cywilnego. Poseł Antoni Szymański z AWS podkreślił w rozmowie z KAI, że wprowadzenie separacji do ustawodawstwa polskiego rozszerza prawa obywatelskie. Małżeństwa w trudnej sytuacji mogą wybrać między rozwodem a separacją, która stwarza szansę na odbudowanie związku. Instytucja separacji jest zupełnie odrębna od rozwodu i w niczym nie narusza ona ani nie ogranicza ustawodawstwa rozwodowego.

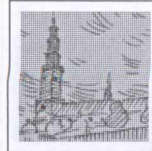
Współcześnie instytucja separacji, pomimo że wywodzi się z prawa kanonicznego, występuje w ustawodawstwach wielu krajów, które realizują laicką koncepcję małżeństwa i rozwodu. Obok rozwodu przewidziana jest ona np. we Włoszech, w Hiszpanii, Francji, Anglii, w państwach Ameryki Południowej. Ważną jej cechą jest to, że chroni wartości osobiste, jakimi są wolność wyznania i swoboda sumienia, których ochronę zapewnia konstytucja i ustawodawstwo zwykłe.

„*Separacja poszerza swobody obywatelskie, gdyż stwarza dodatkową możliwość rozwiązywania trudnych spraw małżeńskich*” - powiedział KAI przewodniczący Rady ds. Rodziny Episkopatu Polski bp Stanisław Stefanek. Podkreślił on, że stworzenie prawnej możliwości rozejścia się małżonków bez przeprowadzenia rozwodu jest elementem pedagogiki społecznej skierowanej do małżeństw, zwłaszcza młodych i przeżywających kryzys.

Zdaniem bp. Stefanek separacja położy tamę „wyobraźni rozwodowej”, która panuje w świadomości społecznej i powoduje, że rozwód uznawany jest za jedyny sposób rozwiązania konfliktów małżeńskich. Tymczasem separacja nie rozrywa więzi między mężem a żoną, daje czas do namysłu i spojrzenia z dystansu na piętrzące się trudności. Jest to także uwzględnienie ludzkiej psychiki i słabości oraz faktu, że kryzys może się skończyć. Dlatego jest ważne, by nie palić za sobą mostów. Wprowadzenie separacji do ustawodawstwa jest sygnałem ze strony państwa, że małżeństwo jest ważną instytucją, wymagającą szczególnej ochrony ze strony państwa. „*Wiele małżeństw zostało uratowanych dzięki temu, że skorzystało z separacji*”.

Przewodniczący Kościelnej Komisji Konkordatowej bp Pieronek także podkreślił, że separacja, stwarzając dodatkowy wariant prawnej regulacji kryzysu małżeńskiego, poszerza przestrzeń wolności. „*Nie ma już jednego, jedynie słusznego rozwiązania konfliktów, narzuconego obywatelom, ale obecnie w zgodzie z własnym sumieniem mogą oni zdecydować, jak rozstrzygnąć swoje problemy. Nie uciekając się do rozwodu będą mogli legalnie rozejść się, nie zmieniając jednocześnie swojego stanu cywilnego. Instytucja separacji istnieje wszędzie tam, gdzie szanuje się swobody religijne obywateli*” - podkreślił biskup. Referent zwrócił też uwagę, że wbrew szerzonej propagandzie i obawom, małżeństwo nie zostało „podporządkowane” Kościołowi i nie zostało „poddane w niewolę” - osoby, które chcą się rozwieść nie napotkają trudności.

BL IAW (KAI)



## życie Kościoła

zowano w kościele środowisk twórczych pod wezwaniem św. Brata Alberta i św. Andrzeja w Warszawie, gdzie Prymas Polski przewodniczył Mszy św. dla artystów. Po Mszy aktorzy Teatru Polskiego zaprezentowali fragment „Pastorałki” Leona Schillera.

### WATYKAN

■ Papież Jan Paweł II rozpoczął w Wigilię Bożego Narodzenia 1999 roku ceremonię otwarcia Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w Rzymie, inaugurując tym samym Wielki Jubileusz Odkupienia Roku 2000. Ceremonia otwarcia drzwi była transmitowana na żywo do 58 krajów, w tym również na Kubę dzięki specjalnemu zezwoleniu Fidela Castro.

■ Papież zaprosił na uroczystości Nowego Roku 2000 trzech nigeryjskich muzyków grających na rogu. Jak podały źródła kościelne z Nigerii, muzycy grali m.in. podczas Mszy św. sprawowanej przez Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra z okazji Nowego Roku. Papież poznał ich podczas pielgrzymki do Nigerii w 1998 roku. Gra Nigeryjczyków wywarła na nim wówczas wielkie wrażenie.

### ZAGRANICA

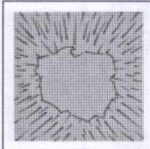
■ Kilkunastu przywódców państw uczestniczyło w uroczystej Pasterce jubileuszowej w Bazylice Narodzenia w Betlejem odprowadzonej w noc wigilijną przez patriarchę łacińskiego Jerozolimy abp. Michela Sabbaha. Na uroczystość akredytowanych zostało ok. 1000 dziennikarzy.

■ W odnowionej katedrze Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Moskwie po 60 latach przerwy odprowadzona została Pasterka. Liturgii dwukrotnie przewodniczył abp Tadeusz Kondrusiewicz: o godz. 19.00 w języku rosyjskim i o godz. 23.00 w języku polskim. Na obydwu Mszach św. wierni szczerze wypełnili pięknie wyremontowaną świątynię.

■ W wieczór wigilijny podczas Pasterki aresztowano 40 katolików w Chongren w regionie Jianxi. Jak podają źródła watykańskie, aresztowani są członkami podziemnego Kościoła katolickiego. Po przesłuchaniu zwolniono tylko część osób, pozostałe nadal przebywają w areszcie.

■ Wieczorem 23 grudnia w paryskich oknach zapłonęły „Płomienie nadziei”. Były to świece ustawione na parapetach, które paliły się do 2 stycznia 2000 r. W ten sposób dzięki inicjatywie archidiecezji paryskiej katolicy mogli dać wyraz swej nadziei przy wejściu w rok 2000. Akcję „Płomienie nadziei” rozpoczął na stopniach bazyliki Sacré-Coeur na Montmartrze arcybiskup Paryża kard. Jean-Marie Lustiger.





## z kraju

□ Prezydent Kwaśniewski w noworocznym orędziu nazwał Polskę „najszybciej rozwijającym się krajem regionu” i wezwał do osiągnięcia drugiego celu, po wstąpieniu do NATO, czyli jak najszybszej integracji z UE.

□ Odbijające się na przełomie roku w Warszawie spotkanie modlitewne młodych ludzi zorganizowane przez wspólnotę z Taizé, zgromadziło 70 tys. ludzi z wielu krajów Europy. Gościem spotkania był m.in. prymas Polski Józef Kardynał Glemp.

□ 74 posłów AWS złożyło wniosek o odwołanie ministra skarbu E. Wąsacza rekomendowanego na stanowisko przez ich klub. Posłowie zarzucają Wąsaczowi niewłaściwą prywatyzację. W obronę AWS-owskiego ministra zaangażowała się tymczasem UW. Naciski prezydium klubu AWS spowodowały, że część posłów zaczęła wycofywać swoje podpisy złożone pod wnioskiem odwoławczym.

□ Grupa posłów z KPN-Ojczyzna zaablokowała gmach ministerstwa sprawiedliwości. Posłowie domagali się dymisji ministra H. Suchockiej, którą obwiniają za „rozkład wymiaru sprawiedliwości”. Posłów, bez incydentów, usunęła policja.

□ Kandydatami na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej są A. Chwałba, K. Głogowski, B. Niemiec, L. Piotrkowski i W. Suleja. Prezes musi uzyskać w Sejmie trzy piąte głosów, co uzależnia jego wybór od poparcia posłów opozycji, czyli praktycznej zgody na wybór ze strony posłów PSL.

□ Rzecznik rządu poinformował, że członkowie rządu uzupełnili już brakujące oświadczenia lustracyjne, które zostały przesłane do sądu. Kilka dni wcześniej Rzecznik Interesu Publicznego ogłosił, że brakuje mu kilku rządowych deklaracji.

□ Za polityka roku 1999 uznano w Polsce Kwaśniewskiego. Za najważniejsze wydarzenie ubiegłego roku - przyjazd do kraju Ojca św. Jana Pawła II.

□ Sylwester w kraju upłynął spokojnie. Wbrew protestom środowisk kombatanckich w stolicy zorganizowano zabawę nieopodal Grobu Nieznanego Żołnierza na Placu Piłsudskiego. Wzięło w niej udział 60 tys. warszawiaków. Najwięcej osób bawiło się na krakowskim rynku - 100 tys.

□ Wzrosły o 10% ceny urzędowe krajowych lekarstw refundowanych. Poza tym podniesiono ceny paliw, papierosów itd. Nie zanotowano natomiast w kraju żadnych strat spowodowanych problemem tzw. „milenijnej pluskwy”.

□ Wg przeprowadzonych ankiet prawie 32 mln Polaków wyraża chęć nabycia w 2000 r. nowego samochodu. Specjaliści twierdzą jednak, że ankieta więcej mówi o chęciach niż możliwościach. Polska jest 7 rynkiem zbytu nowych aut w Europie z największą dynamiką wzrostu.

□ Dochody budżetu państwa z prywatyzacji w 2000 r. wyliczono na sumę ponad 21 mld zł.

□ Deficyt obrotów bieżących wyniósł na koniec roku 1 mld 148 mln zł. Znaczna nadwyżka importu nad eksportem spowodowała także osłabienie złotówki. Oblicza się, że za 1999 r. deficyt wynosi 7,2% dochodu narodowego. Ubiegłoroczną inflację wyliczono na 9,5 do 9,8%.

□ Niemiecka firma MAN odkupiła od S. Zasady starachowicką fabrykę ciężarówek. Dział produkujący „Stary” wyceniono na 58 mln zł.

□ Pierwszy strajk w 2000 roku przeprowadziła w Polsce załoga przedsiębiorstwa PKS z Gorzowa Wielkopolskiego.

□ Oświęcimska spółka „Maja”, której inwestycję wstrzymano po protestach środowisk żydowskich w 1996 r., decyzją sądu ma otrzymać odszkodowanie. Przeznaczająca dochód na cele charytatywne spółka zaangażowała się w budowę sklepu, jednak uznano, że budowa znajduje się zbyt blisko terenu b. obozu. Pieniądze dla „Mai” będzie musiała zapłacić oświęcimska gmina.

□ Za najlepszą polską firmę roku ubiegłego uznano stocznię w Szczecinie.

□ W kwietniu na Wawelu zostanie otwarta ekspozycja wszystkich arrasów królewskich. Pochodzące z XVI w. płótna należały do kolekcji Zygmunta Augusta. Ekspozycja składa się ze 138 tkanin.

□ Naprzeciw terminalu lotniczego na warszawskim Okęciu powstanie świątynia prawosławna. Cerkiew nawiązuje swoją architekturą do bizantyjskich budowli sakralnych. A co będzie, kiedy pasażerowie opuszczający lotnisko pomyślą, że trafili do innego kraju?

□ Poważny spór toczy się w Polsce o pierwsze dziecko urodzone w roku 2000. Szpital w Tychach udokumentował narodziny Dominika. Konkurentami są dzieci urodzone we Wrocławiu, Olsztynie i Sosnowcu, które przyszły na świat minutę po północy. Dziecko z Wrocławia otrzymało już prezent i gratulacje od premiera J. Buzka, co spotkało się z pretensjami pozostałych pretendentów.

□ W wieku 89 lat zmarł znany krytyk muzyczny i dziennikarz Jerzy Waldorff.

□ Ministerstwo Skarbu Państwa ocenia, że w latach 1944-62 państwo komunistyczne bezprawnie zagarnęło mienie warte obecnie 190 mld zł. 56% wywłaszczeń dotyczyło nieruchomości ziemskich, 23% budynków w miastach, 9,8% lasów, 5,8% aptek, 3,8% zakładów produkcyjnych i 1% staków i barek. Pomniejszona, zgodnie z bandycką ustawą, o 50% suma zwracanego majątku, wyniesie 47,5 mld zł. Ministerstwo liczy bowiem, że nie wszyscy byli właściciele będą mogli udokumentować swoje prawa własności. Nie przewiduje się zwrotu lasów, podobno dla ich dobra, choć prasa pełna jest ogłoszeń o sprzedaży lasów z państwowych agencji. Ustawa ta ugruntuje też raz na zawsze dokonane przez komunistów zniszczenie warstwy ziemiańskiej jako pewnej elity narodowej.

## MAGICZNA DWÓJKA I TRZY ZERA

**B**iję się w piersi - nie jestem malkontentem, nie odrzuca mnie science-fiction, nie dostaję drgawek na wieść, że mam iść we fraku na bal. A te wszystkie wyznania czynię po to by wytłumaczyć się z tego wszystkiego, co doprowadziło do posylwestrowego szoku i zapewniam, że wcale nie chodzi o tę butelkę szampana czy nawet dwie.

O ile uwielbiam Boże Narodzenie - o tyle Sylwester jest dla mnie datą całkowicie obojętną. Ot, jeszcze jeden pretekst, żeby się pobawić i wracać chwiejnym krokiem na nogach walczących z grawitacją, obutych w wysokie szpilki grzęznące w zaspach śniegu - (taki był drugi obrazek, jaki zapamiętałem z Sylwestra - z dzieciństwa - w mojej rodzinnej Łodzi; pierwszy to suknia balowa Mamy, w której przyszła się synkowi pokazać, gdy ten leżał grzecznie w łóżeczku tuląc misia). Owszem, były świetne zabawy sylwestrowe - na przykład na Hali Gąsienicowej, w szalasach, gdzie przez szpary duło i kurzyło śniegiem, że nie tylko pastę do zębów trzeba było kroić scyzorykiem, ale i wino „Bankietowe” - udające w komunizmie szampana - zamarało w butelce. No i piknie.

**S**ylwestry były i miały, jak wspomnienia o balu. Ale Sylwester 1999 r. naprawdę mną wstrząsnął. Z rodzinnego punktu widzenia, pod wieloma względami, pozostanie niezapomnianym, ale nie chodzi o osobiste refleksje. Stary Rok 1999 rzeczywiście kończył się z przytupem i ze świstem bicza, który musiał zatrzymać rozpędzonego w szaleńczym biegu codziennej gonitwy człowieka końca stulecia. Rolę bicza - w tym przypadku we Francji - odegrały huragany.

**K**iedy słyszy się wiadomości o kataklizmach podawane przez radio albo telewizję - to mimo wszystko - to, co się zdarzyło jest od nas odległe, odgrodzone, tak jak wieść o tym, że sąsiad chrapie. Trzeba usłyszeć, by przekonać się, jak to może przeszkadzać. Trzeba się wybrać do lasu Vincennes, zobaczyć drzewa wyrwane nie tylko z korzeniami i ziemią, ale i z asfaltem, z mięsem miasta, z chodnikiem i krawężnikiem; zobaczyć w takim stanie nie jedno drzewo, ale setki, leżące pokotem jak wywrócone pacnięciem dłoni humorzystego olbrzyma. To trzeba zobaczyć - a wtedy można poczuć i wiedzieć o co chodzi. Pół miliona osób bez



prądu i ogrzewania, milion pozbawionych telefonów. Kilka milionów drzew - w tym i te stuletnie - potrzaskanych przez huragan jak zapalki. Do tego powódź i gigantyczne zaspę. W takiej tonacji Francja wchodziła w nowe tysiąclecie. Niektórzy Sylwestra spędzali w wodzie po kostki, inni w ciemnościach. Świeczka była towarem luksusowym - jak kawior na stole czy trufle. Ale przecież to nie koniec tragedii końca 1999 r. Morze ropy naftowej i mazutu wyciekało ze zbiorników tankowca Erika, który 12 grudnia zatonął u brzegów Bretanii. Czarna, lepka maź pokryła 5000 kilometrów wybrzeża - tyle ile wynosi polskie wybrzeże od Świnoujścia po Krynice Morską. Ogrom zniszczeń trudno jest objąć umysłem. O ile z piaszczystej plaży można maź wraz z martwymi ptakami usunąć, o tyle oczyszczenie porowatych, skalistych brzegów jest bardzo trudne. Człowiek stał na skale, patrzył na czarne morze i płakał. Rząd francuski przeznaczył kilkadziesiąt milionów na usuwanie skutków katastrofy ekologicznej, a kolejne miliony na pomoc dla osób dotkniętych huraganem i powodzią. W tym samym czasie w Paryżu, kosztem 140 mln franków organizowano pożegnanie ze Starym Rokiem. Znaczące proporcje radości i nieszczęścia. Proszę mnie źle nie zrozumieć - to nie jest zrządzenie pseudomoralisty - że jak tak można, iż tu zabawa, a tu człowiek, który stracił w ciągu kilku godzin wszystko. W wielu przypadkach - na przykład w dotkniętym kataklizmem Lille - sylwestrowe parady zorganizowano na przekór losowi, aby pokazać, że człowiek nie załamuje się, że potrafi wbrew żywiołom, z podniesioną głową przyjmować to, co mu zrobią nieokiełznane siły.

Ostatnie dni 1999 r., dzięki zderzeniu sił natury z ludzkimi pragnieniami stały się najlepszą ilustracją kończących się lat tysiąc dziewięćsetnych - radość i łzy, zniszczenie i budowa, ulotność sylwestrowych dekoracji, konstrukcji wznoszonych ku ucieście chwili i połamane pnie stuletnich drzew, które odrosną jak nas już nie będzie na tym świecie. Człowiek tworzący nowe i człowiek trujący to, co go otacza; zadumany nad tym, co minęło i patrzący w przyszłość. Może właśnie ten zegar na wieży Eiffla, który tak dzielnie i bezwzględnie wybijał przez 999 dni czas, jaki nas dzielił od magicznego roku 2000, a który zepsuł się w czasie, gdy euforia sylwestrowa sięgała zenitu, był tym mostem łączącym obydwa skrajności: brzegi Bretanii i koła na Polach Elizejskich; perlistego szampana i świecę w domu przywalonym złamanym dębem. Niby nic wielkiego, ot, jeszcze jeden Sylwester - umowna data, a jednak coś ważnego stało się w naszym życiu. Dziwne uczucie, gdy w książeczce czekowej zamiast tak dobrze znanej, starej dobrej jedynki i potem dziewiątki, do których się przyzwyczailiśmy, z którymi zrosiliśmy się - wpisać trzeba dwójkę i trzy zera. Przecież to nie tylko symbol upływającego czasu.

MAREK BRZEZIŃSKI



## ze świata

□ Tuż przed końcem 1999 roku do dymisji podał się prezydent Rosji B. Jelcyn. Swoim następcą mianował premiera Wł. Putina. Pełniący obowiązki prezydenta Putin spędził sylwestra wśród rosyjskich żołnierzy w Czeczenii. Jedną z jego pierwszych wypowiedzi było stwierdzenie, że Rosja nie będzie naśladowała zachodniego systemu gospodarczego. Sprytna zmiana prezydenta, tuż po korzystnych dla Jelcyna wyborach parlamentarnych i wyznaczenie terminu wyborów już na marzec mają zdyskontować popularność Putina i umocnić jego obecność na Kremlu na dłuższy czas. Putin przez 20 lat pracował w KGB. Odchodzącemu Jelcynowi zagwarantowano dożywotni immunitet.

□ Grozny nadal się broni przed atakami wojsk rosyjskich. Moskwa odrzuca możliwość jakiegokolwiek porozumienia. Tymczasem obrońcy miasta przeprowadzili udane kontrataki na 4 miejscowości leżące w pobliżu Groznego. Nieoficjalne statystyki twierdzą, że od początku wojny czeczeńskiej zginęło już ponad 1000 żołnierzy rosyjskich.

□ Od 1 stycznia 2000 roku Unii Europejskiej przewodniczy Portugalia. Przewodnictwo trwa 6 miesięcy.

□ Odbyły się wybory parlamentarne w Chorwacji. Sondaże zakładały odejście od władzy nacjonalistów z HDZ zmarłego prezydenta Tudjmana. HDZ może otrzymać tylko 44 miejsca w parlamencie z posiadanych obecnie 75. Największe szanse dawano postkomunistom czyli socjaldemokratom, którzy utworzyli koalicję z socjalliberałami. Frekwencja wyborcza była wysoka i doszła do 70%.

□ W Budapeszcie odbyły się uroczyste przenosiny Korony św. Stefana, symbolu państwowości węgierskiej, z Muzeum Narodowego do gmachu parlamentu. Przenosiny są początkiem 2-letnich obchodów 1000-lecia węgierskiej państwowości.

□ Na Białorusi przystąpiono do denominacji rubla. Waluta traci trzy zera. Stare ruble będą w obiegu przez cały rok 2000.

□ Wg amerykańskich obliczeń, w krajach uznanych za wolne, do których zaliczono także Polskę, żyje 38,9% ludności świata. Przymiotnikiem wolności opatrzone 85 ze 192 państw.

□ Niemiecka prokuratura wszczęła śledztwo przeciw b. kanclerzowi H. Kohlowi, którego oskarża się o przyjęcie w latach 1993-98, 2 milionów marek w gotówce i obrócenie tych pieniędzy na potrzeby jego partii - CDU. Nie wyklucza się, że afera ta może objąć także innych polityków chadecji, w tym obec-

nego przewodniczącego tej partii. □ Czechy ujawniły, że samoloty NATO w czasie swoich operacji w Kosowie wykorzystywały do przelotów nad tym krajem cywilne korytarze powietrzne.

□ Socjaldemokratyczny rząd Czech odrzucił możliwość zwrotu majątków skonfiskowanych przez komunistów osobom żyjącym na emigracji, których pozbawiono obywatelstwa. Odzyskanie obywatelstwa w ostatnich latach, zdaniem socjaldemokratów, wyłączenia emigrantów ze zwrotu majątków nie zmienia.

□ Senat Belgii przygotował ustawę dopuszczającą eutanazję. Ustawa ta może wejść w życie jeszcze w tym roku.

□ W USA zaczęła się kolejna tura rozmów pokojowych pomiędzy Syrią i Izraelem.

□ Noc sylwestrowa upłynęła na całym świecie dość spokojnie. Nie sprawdziły się też alarmy wokół problemu komputerowego 2000. Na panice zarobiły jedynie komputerowe firmy. Fachowcy zastanawiają się, czy „milenijna pląskwa” nie była tylko propagandowym chwytym.

□ Zakończył się dramat pasażerów hinduskiego samolotu uprowadzonego do Afganistanu przez muzułmańskich terrorystów. Zakładnicy zostali uwolnieni po wzięciu przez porywaczy okupu i wypuszczeniu z indyjskich więzień islamskich działaczy. Indie oskarżyły o sprzyjanie zamachowcom Pakistan.

□ Na indonezyjskich Molukach doszło do starć ludności chrześcijańskiej z muzułmanami. W ubiegłym roku życie w tego typu starciach straciło na wyspach ponad 700 osób.

□ Grecja przystąpiła do układu z Schengen, co oznacza, że Ateny zniosły na lotniskach kontrolę wizową dla obywateli państw UE. Grecja nie ma lądowych granic z UE, dlatego też nowe przepisy dotyczą wyłącznie lotnisk.

□ Pierwszy strajk 2000 roku we Francji odbył się na linii B podparyskiego RER-u.

□ Zmarła Hrabina Barcelony, Maria de las Mercedes de Bourbon et Orléans, matka Króla Hiszpanii Juana Carlosa. Matka króla przeżyła 89 lat.

□ Palestyńczyk dokonał w stolicy Libanu Bejrucie samobójczego zamachu na budynek ambasady rosyjskiej. Odnotowano tylko straty materialne. Zamach miał być odwetem za rosyjską akcję w Czeczenii.

□ Oferta France-Telecom, jako głównego partnera dla Telekomunikacji Polskiej S.A. została ostatecznie odrzucona. Prywatyzacja tej firmy dokona się inną drogą.

□ W Azerbejdżanie odkryto duże złoża gazu, którymi zainteresowane są firmy zachodnie.

□ Białoruś przeprowadza restrukturyzację swojego sektora energetyki, który już w 2001 roku ma zostać połączony z energetyką Rosji.



Ciąg dalszy ze str. 3

## ORĘDZIE POKOJU (cz. 2)

Niezbędność tej odnowy można dostrzec jeszcze wyraźniej, jeśli weźmie się pod uwagę paradoks współczesnej wojny, jaki ujawnił się także podczas ostatnich konfliktów, kiedy to starano się zapewnić jak największe bezpieczeństwo żołnierzom, natomiast ludność cywilna narażona była na bardzo poważne niebezpieczeństwa. Żaden konflikt nie upoważnia do lekceważenia prawa ludności cywilnej do nietykalności.

Niezależnie jednak od kwestii prawnych i instytucjonalnych dla wszystkich ludzi dobrej woli, powołanych do ofiarnego działania na rzecz pokoju, fundamentalne znaczenie ma powinność wychowywania do pokoju, rozwijania struktur pokoju i metod działania bez użycia przemocy, dążenia wszelkimi sposobami do tego, aby strony prowadzące wojnę zasiadły do stołu negocjacji.

## POKÓJ OPARTY NA SOLIDARNOŚCI

**13.** «Na ziemi pokój ludziom, których Bóg miłuje!» Refleksja nad problematyką wojny w naturalny sposób kieruje uwagę ku innej, ale ściśle z nią związanej dziedzinie, a mianowicie ku zagadnieniu solidarności. Szlachetne i trudne zadanie zachowania pokoju, wpisane w powołanie ludzkości, które każe jej być i czuć się jedną rodziną, znajduje mocny punkt oparcia w zasadzie powszechnego przeznaczenia dóbr ziemi. Nie podważa ona prawa do własności prywatnej, ale wskazuje, że sposób jej pojmowania i wykorzystania winien uwzględniać jej nieodzowną funkcję społeczną, jaką jest służba dobru wspólnemu, a zwłaszcza najsłabszym członkom społeczeństwa.<sup>2</sup> Ta fundamentalna zasada jest niestety powszechnie lekceważona, czego przejawem jest utrzymywanie się i poszerzanie przepaści między Północą świata, coraz bardziej sytą dóbr i bogactw, zamieszkaną przez ciągle rosnącą liczbę ludzi starych, a Południem planety, na którym żyje dziś znaczna większość młodych pokoleń, nadal pozbawionych wiarygodnej perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego i ekonomicznego.

Niech nikt się nie łudzi, że zwykły brak wojny, choć tak bardzo pożądanym, jest synonimem trwałego pokoju. Nie ma prawdziwego pokoju, jeżeli nie towarzyszą mu równouprawnienie, prawda, sprawiedliwość i solidarność. Jest skazany na niepowodzenie każdy program, który nie traktuje łącznie dwóch nierozdzielnych i wzajemnie zależnych praw: prawa do pokoju i prawa do integralnego i solidarnego rozwoju. «Niesprawiedliwości, nadmierne nierówności w porządku gospodarczym lub społecznym, zazdrość, podejrzliwość i pycha, które szkodliwie szerzą się między ludźmi i narodami, wciąż zagrażają pokojowi i powodują wojny. Wszystko, co czyni się, by zlikwidować te nieporządki, przyczynia się do budowania pokoju i unikania wojny».<sup>3</sup>

**14.** Na progu nowego stulecia ubóstwo miliardów ludzi jest problemem, który bardziej niż cokolwiek innego stanowi wyzwanie dla naszego ludzkiego i chrześcijańskiego sumienia. Dramat ten ukazuje się z jeszcze

większą ostrością, gdy uświadamiamy sobie, że najważniejsze problemy ekonomiczne naszej epoki nie wynikają z braku zasobów, ale z faktu, że istniejące struktury gospodarcze, społeczne i kulturowe nie są w stanie sprostać potrzebom autentycznego rozwoju.

Słusznie zatem ubodzy, zarówno w krajach rozwijających się, jak i w krajach zasobnych i bogatych, «domagają się prawa do uczestnictwa w użytkowaniu dóbr materialnych i chcą, aby wykorzystano ich zdolności do pracy w budowaniu świata sprawiedliwszego i szczególnie dla wszystkich. Podźwignięcie ubogich jest wielką szansą dla moralnego, kulturalnego, a także gospodarczego wzrostu całej ludzkości».<sup>4</sup> Spójrzmy na ubogich nie jako na problem, ale jako na tych, którzy mogą się stać podmiotami i czynnymi twórcami nowej i bardziej ludzkiej przyszłości dla całego świata.

## NAGŁĄCA POTRZEBA REFLEKSJI NAD GOSPODARKĄ

**15.** W tej perspektywie należy też zapytać się o przyczyny narastającego niepokoju, jaki odczuwa dziś wielu naukowców i wiele osób działających na polu gospodarki, gdy w obliczu nowych problemów związanych z ubóstwem, pokojem, środowiskiem naturalnym i przyszłością młodych pokoleń zastanawiają się nad rolą rynku, nad dominującą rolą pieniądza i finansów, nad rozdziwieniem między sferą ekonomiczną i społeczną oraz nad innymi podobnymi zagadnieniami dotyczącymi aktywności gospodarczej.

Być może nadszedł czas, aby podjąć nową i pogłębioną refleksję nad sensem ekonomii i nad jej celami. Konieczne wydaje się w tym kontekście ponowne rozważenie samego pojęcia dobrobytu, aby nie był on postrzegany wyłącznie w ciasnej perspektywie utylitarystycznej, która spycha całkowicie na margines wartości, takie jak solidarność i altruizm.

**16.** Pragnę zaapelować w tym miejscu do ekonomistów oraz działaczy gospodarczych i polityków, aby uświadomili sobie, że praktyka ekonomiczna oraz działania polityczne w tym sektorze muszą mieć na celu dobro każdego człowieka i całego człowieka. Nakazuje to nie tylko etyka, ale także zdrowa ekonomia. Doświadczenie bowiem zdaje się wskazywać, że sukces ekonomiczny w coraz większej mierze wynika z tego, iż docenia się należycie rolę człowieka i jego zdolności, popiera się jego świadome uczestnictwo, starannie kultywuje wiedzę i pomnaża zasoby informacji, umacnia solidarność.

Wartości te nie są bynajmniej obce nauce i praktyce ekonomicznej, a przyczyniają się do nadania im charakteru w pełni «ludzkiego». Ekonomia, która nie bierze pod uwagę wymiaru etycznego i nie stara się służyć dobru człowieka - każdego człowieka i całego człowieka - w istocie rzeczy nie zasługuje nawet na miano «ekonomii», pojmowanej jako rozumne i dobroczynne zarządzanie zasobami materialnymi.

2/ Por. Jan Paweł II, *Enc. Centesimus annus*.

30-43; 830-848.

3/ Katechizm Kościoła Katolickiego, 2317.

4/ Jan Paweł II, *Enc. Centesimus annus*, 28, 828.

Zakończenie w następnym numerze G.K.

## kartki z kalendarza

## STARY CZY NOWY WIEK?

**N**a pewno rozpoczął się nowy rok i wszyscy zadają sobie pytanie: co też on przyniesie?

Co przyniesie Polsce? Z pewnością wybory prezydenckie, dalsze zbliżanie się do zjednoczenia Europy, pewnie i kolejne niepokoje o stan gospodarki, gry i gierki polityczne. Oby nie powiększyły się obszary biedy, nie pogorszył stan bezpieczeństwa, nie było powrotów do negatywnych doświadczeń dziejowych.

**B**ędzie to ostatni rok XX wieku, i tym samym drugiego tysiąclecia, jeśli liczyć upływ czasu od umownej daty narodzenia Chrystusa.

Historycy nie zawsze trzymają się określeń kalendarzowych. Wiek XIX zdaniem wielu badaczy zaczął się wcześniej, bo wraz z Wielką Rewolucją Francuską, czyli 14 lipca 1789 roku. Z kolei w realiach polskich można mówić o zamknięciu wieku XVIII wraz z III rozbiorem Rzeczypospolitej w 1795 roku. A do kiedy trwało XIX stulecie? Do wybuchu I wojny światowej, a może aż do jej zakończenia 11 listopada 1918 r? Właśnie od tej ostatniej daty odliczamy dzieje II Rzeczypospolitej. Jeśli tak, to wiek XX był jednym z najkrótszych, trwał od 1914 lub 1918 roku do przełomu lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych. W Polsce za datę graniczną uznany pewnie zostanie 1989 rok. To tylko jedna z możliwości, trzeba będzie najpierw poczekać aż minie rok 2000, a potem na wynik dyskusji historyków.

**B**ywały stulecia wielkich odkryć geograficznych i naukowych, ruchów społecznych obalających stare porządki, wyniszczających wojen, przełomów umysłowych. Jaką etykietkę w tym względzie otrzyma wiek XX? Zadałem to pytanie kolegom po fachu i otrzymywałem rozbieżne odpowiedzi. Jedna z nich brzmiała: był to wiek wielkich prób ludzkości. Prób przewyciężenia odwiecznych dyalektów, w tym głodu, chorób, niesprawiedliwości społecznej, sztucznych granic, systemów rządów narzucanych przez mniejszość większości, określenia roli Ziemi we wszechświecie, poznania tajemnic „życia po życiu”. Tę listę można wydłużać niemal w nieskończoność, bo w świecie tak wielkich kontrastów jak obecnie, to co ważne dla jednych, bywa kwestią marginalną w ocenie innych.



Jeśli przyjąć, że był to jednak wiek wielkich prób, to oczywiście nasuwa się kolejne pytanie: z jakim skutkiem? Znacomie wzrosły zapasy żywności, a przecież głód jest codziennością dla setek milionów ludzi. Przewzięto niektóre choroby, trapiące od dawna mieszkańców naszej planety (przykładem gruźlica), ich miejsce zajęły jednak inne. Czy mniej jest niesprawiedliwości na świecie? Trzeba było dwóch tragicznych wojen, by zmienić jedne granice na inne, te nadal jednak ulegają modyfikacjom i ten proces - jak sądzę - się nie zakończył. Demokracja odparła ostatecznie frontalne natarcia systemów totalitarnych z faszyzmem i komunizmem na czele, ale czy sama nie uległa częściowo wynaturzeniom?

Pozostały pytania o kosmos, nie ustała rywalizacja religii, obok osób modlących się żarliwie do Boga, żyją również silnie zdeklarowani ateści.

**M**oże więc był to wiek wymuszonych kompromisów, wzajemnego blokowania się sił skrajnych, słabnących autorytetów i ideałów, odraczania groźby samogładzi świata? Tak mogą spojrzeć na XX stulecie pesymiści.

A może był to wiek przygotowujący - zwiastujący prawdziwy przełom, wielkie odkrycia naukowe, znaczne przedłużenie życia ludzkiego i przeniesienie go na inne planety, niewyobrażalną integrację narodów i państw, rewolucję informatyczną i komunikacyjną?

Prawdziwsza okaże się ta wizja optymistów?

Nim padną bardziej prze-myślane i lepiej udokumentowane odpowiedzi na te i inne pytania obserwujemy wydarzenia, które przyniesie rok 2000. I nie tylko obserwujemy, ale starajmy się wpłynąć na ich przebieg. Czego wszystkim i sobie życzyć.

ADAM CZ. DOBRŃSKI



## KAROL SZYMANOWSKI (cz 2) WOBEK SKRZYPIEC I ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

**W** pierwszym artykule poświęconym kilka tygodni temu Karolowi Szymanowskiemu i fortepianowi poświęciłem troszkę miejsca sylwetce tego wielkiego kompozytora. I dziś trzeba pójść tą drogą i dodać sylwetce tej trochę więcej kolorów. Tak jak Chopin, kompozytor interesował się elitą; kochał się w tytułach i wyróżnieniach. W przeciwieństwie natomiast do Chopina, który był niemal wyłącznie mistrzem muzyki fortepianowej, Szymanowskiemu zależało najbardziej na orkiestrze, na wielkiej orkiestrze symfonicznej. Tymczasem Polska jw ogóle jej nie posiadała. Dzięki jednak wielkiemu poparciu finansowemu księcia Władysława Lubomirskiego, powstała powoli grupa kompozytorów „Młodej Polski”, Filharmonia Warszawska ulokowana we własnym gmachu oraz prawdziwa orkiestra symfoniczna. Można więc powiedzieć, że dzięki orkiestrze i filharmonii Szymanowski - najważniejszy muzyk grupy „Młodej Polski” (obok Karłowicza) - stanie się, że tak powiem, „ojcem” prawdziwej polskiej muzyki symfonicznej nowych czasów. Trzeci wreszcie punkt dotyczący obu kompozytorów, Chopina i Szymanowskiego: stosunek do przeszłości i przyszłości. Chopin, wykwinny i dobrze wychowany, nie miał zapędów rewolucyjnych, kochał się przede wszystkim w Bachu i Mozarcie. Tak jak Schubert i Mendelsohn (a w literaturze Chateaubriand) był romantykiem wychowanym na wzorcach klasycznych. Szymanowski natomiast, mimo że nie był z natury gwałtownym człowiekiem, zapisał się w historii muzyki jako zwolennik modernizmu, nowości absolutnej, kompozytor podziwiający bezgranicznie rosyjskiego mistrza Skriabina, człowiek pewny siebie i nieustępliwy.

Nazwisko Szymanowskiego jest więc dla Polaków równoznaczne z początkiem nowoczesnej muzyki polskiej, tej która dzisiaj, w blasku sławy licznych polskich kompozytorów związanych bezwarunkowo z nowoczesnością, dała znów Polsce, jak za czasów Chopina, wspaniałe miejsce wśród muzyków całego świata.

Jak wiemy, Szymanowski wydał sześćdziesiąt dwa opusy swych dzieł: osiem jest poświęconych skrzypkom-solistom, a trzynaście orkiestrze symfonicznej. Przypominając, że opusów fortepianowych jest trzynaście, dochodzimy do liczby trzdzieści cztery, czyli mniej więcej do połowy twórczości. Naturalnie, nasuwa się natychmiast na myśl pytanie: a reszta? Nie ma powodu ukrywać, że pozostała część została poświęcona głównie muzyce wokalne: mam na myśli dziewiętnaście zbiorów pieśni z towarzyszeniem fortepianu.

**M**amy tym razem zająć się skrzypcami i orkiestrą symfoniczną (muzyki kameralnej jest u Szymanowskiego, tak jak u Chopina - mało). Co nas natychmiast uderza, to stosunek Karola Szymanowskiego do tradycyjnych tonacji odziedziczonych po Bachu; tak jak u wielu kompozytorów tego samego okresu, tonacje powoli znikają: ostatni opus, w którym podana jest tonacja, to opus 40 (a przypominam, że jest w całości opusów 62).

Nie istnieje żaden utwór Szymanowskiego na skrzypce solo. Istnieją dwa koncerty na skrzypce i orkiestrę symfoniczną, a obok nich sześć opusów, w których skrzypce występują z towarzy-

szaniem fortepianu; piękna sonata d-moll opus 9, romans, nokturn z tarantellą, kołysanka, trzy „Mity” na tematy zaczerpnięte w mitologii greckiej i trzy kaprysy wedle Paganiniego. Gdy mówi się o tych dziełach na skrzypce, nie można zapomnieć o wielkim polskim skrzypku Pawle Kochańskim, przyjacielu Szymanowskiego, który udzielił mu wielu cennych rad dotyczących techniki skrzypiec. Było to tym cenniejsze, że Szymanowski - pianista - nie grał na skrzypcach, więc brakowało mu doświadczenia.

Liczne dzieła kompozytora na orkiestrę symfoniczną wymagały również rad doświadczonego muzyka, ponieważ Szymanowski nie był z wykształcenia dyrygentem i jako dyrygent nie występował. W tej dziedzinie wiele mu się przysłużył inny przyjaciel i admirał, a mianowicie wielki polski dyrygent Grzegorz Fitelberg, znany na całym świecie, a dla Szymanowskiego „Ficio”. Fitelberg nie był tylko doradcą fachowym i przyjacielem Szymanowskiego, był też wybitnym propagatorem jego dzieł.

Na czele wymieniam cztery symfonie Szymanowskiego, z których czwarta obejmuje fortepian (o czym pisałem ostatnim razem), ale nie w charakterze instrumentu solowego, lecz w składzie orkiestry - jak pozostałe instrumenty. Najpiękniejsza jest chyba trzecia symfonia „Pieśń o Nocy”, napisana na orkiestrę, solo wokalne (tenor) i chór, a oparta na tekście perskim, tłumaczonym przez wybitnego poetę Tadeusza Micińskiego. Druga symfonia, bliska Skriabinowi, posiada jeszcze określoną tonację, a mianowicie B-dur. Pozostałe dziewięć opusów, to często pieśni z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, związane ze starożytnością (Penthesilea, Demeter, Agave, Salome) lub ze światem arabskim (druga seria pieśni miłosnych Hafisa). Pozostaje nam wreszcie twórczość symfoniczna związana z chrześcijaństwem: najważniejsze tu są „Stabat Mater”, arcydzieło na orkiestrę, chór i solistów i „Veni Creator” do słów genialnego poety, Stanisława Wyspiańskiego, potężna kompozycja na sola, chór, organy i orkiestrę symfoniczną. Dochodzą do tego: uvertura koncertowa E-dur i dwa fragmenty Litani do Maryi Panny na sopran, chór i orkiestrę symfoniczną.

Wydawałoby się, iż zostały już wymienione utwory, w których orkiestra odgrywa zasadniczą rolę. Został jednak jeszcze jeden, w którym orkiestra występuje, ale w towarzystwie licznych innych elementów - mam na myśli wspaniałą operę „Król Roger”, której znaczenie jest ogromne w ewolucji polskiej muzyki operowej. To arcydzieło, zarówno muzyczne jak i religijno-filozoficzne, jest jednym ze szczytów muzyki polskiej. „Hrabina”, „Straszny Dwór” i „Halka” Moniuszki nie wyczerpują tematu polskiej muzyki operowej. Nie wypada przecież zapomnieć o „Gopłanie” Zelenieckiego, o „Casanovie” Różyckiego, o „Odprawie posłów greckich” Rudzińskiego, o „Diablach z Loudun” Pendereckiego. Ale nade wszystko pamiętać trzeba o „Królu Rogerze”, którego tajemniczy świat sycylijsko-grecko-arabsko-bizantyński jest niemal narkotykiem. Słuchając go, uchyla się czoła przed geniuszem Karola Szymanowskiego.

JAN STANISŁAW MYCIŃSKI





## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz

### FEU L'ANNÉE 1999

**Maintenant que nous sommes en l'an 2000 et que, contrairement aux prévisions alarmistes, rien de grave ne s'est produit, que les derniers feux d'artifice se sont éteints après avoir fait le tour de la Terre, nous pouvons repasser aux choses considérées comme sérieuses. Saluons une dernière fois l'année écoulée en présentant les événements importants qui se sont déroulés en Pologne.**

□ Avant toute chose, il faut placer un événement exceptionnel, qui se reproduit à intervalles réguliers, et qui fait entrer le pays tout entier dans un état de grâce qui, malheureusement, ne dure guère plus que le temps de la visite que fait le pape Jean-Paul II dans son pays natal. Il est venu au mois de juin pendant près de deux semaines, un vrai record. On se souvient encore des foules se pressant pour aller à sa rencontre, de son enseignement et des surprises qu'il a pu réserver à ses compatriotes. C'est avec impatience que tout le monde attend sa prochaine visite.

□ Le début de l'année a vu la mise en œuvre de quatre réformes fondamentales : la réforme de l'État avec la décentralisation de l'appareil étatique et la mise en place de collectivités territoriales, la réforme des retraites avec la création de fonds de pension, la réforme du système de santé avec la mise en place de caisses régionales maladie et la contractualisation des tarifs des actes médicaux, enfin la réforme du système éducatif qui est entrée en vigueur à l'occasion de la rentrée scolaire 1999/2000.

□ Fin janvier, la Pologne, avec la Hongrie et la République tchèque, a été officiellement invitée à entrer dans l'OTAN. Le président Kwaśniewski a ratifié le traité le 26 février et le 12 mars le document a été déposé à Washington, marquant ainsi l'entrée du pays dans le système occidental de sécurité intégrée et enterrant définitivement le souvenir du Pacte de Varsovie.

□ L'année 1999 a vu la mise en place de la lustration et les excès qui accompagnent toujours ce genre d'entreprise. Le Premier ministre Jerzy Buzek a été l'objet d'accusations calomnieuses de la part de l'extrême droite qui a ainsi remercié, à sa façon, la possibilité d'avoir des élus à la Diète grâce à la complaisance de l'AWS. Si tout s'est bien terminé pour le chef du gouvernement, il en a été autrement pour Marian Jurek, une figure légendaire de Solidarność, jugé coupable d'avoir passé sous silence ses activités forcées au bénéfice des services de sécurité du régime communiste dans les années soixante-dix.

□ Les réformes n'ont pas été accouchées sans douleur : nous avons été les témoins de manifestations importantes de la part

des agriculteurs qui ont organisé des barrages routiers et de la part des infirmières qui ont fait la grève de la faim. Il est impossible d'énumérer toutes les catégories sociales qui, à un moment ou à un autre, ont manifesté leur mécontentement, mais parmi celles-ci figurent également en bonne place les instituteurs protestant contre la réforme de l'éducation et les mineurs refusant la restructuration du secteur minier.

□ Contrairement aux prévisions optimistes du début de l'année, l'inflation a connu une reprise qui vient ternir les bons résultats économiques du pays. Nombreux ont été les produits fauteurs de hausse des prix ; parmi ceux-ci, le prix des carburants qui a connu plus de vingt augmentations en l'espace de douze mois.

□ La fin de l'année a vu un mélodrame politico-financier avec la réforme fiscale, proposée par la majorité gouvernementale, qui a été en partie annulée par le veto présidentiel.

□ Après plusieurs années de vaches maigres, le cinéma polonais a connu une reprise formidable avec la sortie sur les écrans, à quelques mois d'intervalle, de „Par le feu et par le fer” de Jerzy Hoffman d'après la „Trilogie” d'Henryk Sienkiewicz et de „Pan Tadeusz” d'Andrzej Wajda d'après l'œuvre d'Adam Mickiewicz. Les records d'entrées ont été battus dans les salles polonaises, laissant loin derrière des films comme le célèbre „Titanic”. Et pour couronner le tout, Roman Polański a été reçu à l'Académie française des Beaux-arts. C'est le deuxième Polonais, après Wajda, à revêtir l'habit vert pour devenir immortel.

□ Tout au long de l'année, nous avons pu observer une baisse régulière de popularité de la coalition gouvernementale, surtout de l'AWS, au profit de l'opposition, en particulier du SLD. La mise en place de réformes difficiles et la mésentente au sein de la majorité sont à la source de cette dégringolade.

□ L'année 1999 a marqué le dixième anniversaire de la chute du communisme en Europe centrale. Il a commencé à s'effondrer en Pologne et s'est éteint dans les brèches béantes du mur de Berlin.

□ La Pologne a présenté à Bruxelles tous les chapitres de négociation en vue de l'intégration européenne. Neuf d'entre eux sont considérés comme terminés. Les autres devraient être examinés tout au long de cette année 2000.

□ D'après un sondage „Rzeczpospolita”-PBS, la moitié des Polonais estiment que l'année 1999 a été plus mauvaise que l'année 1998. Toutefois, les personnes interrogées gardent l'espoir que l'an 2000 sera meilleur. Il y a un an, une enquête CBOS montrait déjà le même pessimisme dans l'évaluation de 1998 par rapport à 1997 avec une note optimiste pour 1999 à venir...

## WIDMO PSUNABUDESZA

**« ... Za jego czasów powiększyły się głody w państwie, a kraj napelnił się rozbójnikami... Czyny jego były złowrogie, a jego głupota tym większa, że się uważał za mądrego... Zamiast potrzebnych wielkich i głębokich reform starał się, aby były one drobne i płytkie. »**

Wpadłem w zadumę, przeczytawszy po raz nie wiem który wspaniałą, a mało znaną nowelę Henryka Sienkiewicza, opisującą walkę Głupoty z Niegodziwością o duszę wielkiego ministra «któregoś tam Tutmesa». Czyżby te dwie nieśmiertelne „boginie” przysnęły dzisiaj, nie bacząc na to, że właśnie teraz, pod koniec XX stulecia mogły by wypełnić po brzegi pośmiertne krainy, nad którymi panują?

Oto mamy wiek, w którym informacja przepływa z jednego krańca ziemi na drugi w czasie krótszym od mrugnięcia powieką. Narzędzia wymyślone przez człowieka wykonują za niego miliony operacji matematycznych na sekundę, umożliwiając mu dokonywanie badań, które kilkadziesiąt lat temu można było między bajki włożyć. Wiek, w którym z wielokrotnością do tego stopnia produkcję żywności w krajach bogatych, że dopłaca się, by jej nie produkować, a karze za przekroczenie limitów. Wiek, w którym uczeni są w stanie określić przyszłe schorzenia noworodka na podstawie badania jego genów, a nawet niektórym z nich, już teraz, zapobiec. Postęp nauki, rozpoczęty przed wiekami, rozpościera perspektywy wspaniałe i... straszliwe zarazem, a od rządzących narodami zależeć będzie, na którą stronę przechyla się losy pokoleń.

Dwa tysiące minionych lat obfitowały w radosne i tragiczne dla ludzkości wydarzenia, a teraz, gdy bliski jest koniec wieku, szary człowiek posiada dość nikłą wiedzę o odchodzących w mrok stuleciach. Wspaniałe osiągnięcie techniki, jakim jest telewizja, zamiast przybliżyć ludziom to, co ludzkie, pokazuje świat w kolorze krwi i gwałtu, złośliwości i draństwu, wyszydając kierujących się sumieniem i drwiąc z coraz mniej licznych autorytetów moralnych. Język współczesnych psunabudesów staje się coraz bardziej giętki i wykrętny, a ich postępowanie coraz mniej ma coś wspólnego z ich słowami.

Współczesne psunabudesy są tak przejęte ciężką dolą kobiety, że wynajdują dla niej różne funkcje, byle tylko nie wypełniała tej jednej, do której powołał ją Stwórca: rodzenia. Nic to, że niektóre narody nie gwarantują już sobie prostej zastępowalności pokoleń, na nie prognozy demografów przewidujące zmniejszenie się liczby mieszkańców Europy w połowie przyszłego wieku.



Oto najważniejszym jest, by w «organach» władzy było do pary kobiet i mężczyzn; by uczennice, które „przypadkiem” zaszyły w ciążę, mogły jej się pozbyć bez wiedzy rodziców, by kobieta na wsi i w mieście miała jednako łatwy dostęp do aborcji. Na oponentów uchwała się prawa: te są skuteczne, nękające i skrupulatnie przestrzegane.

Współczesne psunabudesy nie są przejęte rosnącą ilością pobić, rabunków, gwałtów i mordów. Ważniejszym od zapobiegania im jest przestrzeganie przepisu o nauczaniu nieletnich techniki stosunku bez ryzyka zajścia w ciążę.

Magiczna liczba «2000» wzbudza w świecie sztucznie podsycaną euforię, pogański wręcz zapal do przeżycia przełomu wieków w sposób pozornie nadzwyczajny. Psunabudesy różnych szczebli władzy przeznaczyły część funduszy wydartych ludziom podatkami na jeszcze wspanialsze ognie sztuczne, silniejsze reflektory laserowe, głośniejsze muzykowanie na placach i ulicach. W kakofonii dźwięków i orgii światła wkroczymy w wiek następny, zapominając, że właśnie minęło dwa tysiące lat od narodzenia Chrystusa. Tego, który głosił dobroć, miłość do bliźniego i szacunek dla życia.

W hałasie noworocznym utonęło wołanie chorych na raka, w błyskach rakiet nie było widać smutku w oczach setek tysięcy bezdomnych ani zrozpaczonych twarzy milionów ludzi skazanych na śmierć przez AIDS. W kolejnej telewizyjnej gali wystarczy przypiąć w kłapie czerwoną pętelkę wstążeczki, by umownie zwalczać zarazę, która, być może, wyniszczy całe narody. W solidnie nagłośnionym «show» ponownie będzie można odwołać się o pomoc do ofiarności widzów. Z zebranej na szlachetny cel sumy zawiadujący nią niegodziwiec napelni sobie kieszenie po brzegi, pozostawiając resztki dla nieszczęśliwych. Kac posylwestrowy końca wieku nastąpi dopiero później, kiedy dorosnie oszukiwana młodzież o zwichrowanej słuchaniem współczesnych psunabudesów psychice, kiedy zestarzeją się dzisiejsi entuzjaści aborcji, gdy przyjdzie czas szukania miejsca na starość. Zapelnia się przytulki (zwane schroniskami złotego czy diamentowego wieku) omamionymi niegdyś fałszem pięknych słów ludźmi, a twarze ich smutne będą, bo w odwiedziny do nich nie będzie przychodził nikt.

Tymczasem rośnie piramida władzy, a wraz z nią nadyma się Głupota i tuczy Niegodziwość. I znowu trudno by było im rozsądzić, która z nich ma większe prawo do dusz współczesnych psunabudesów, rozciągających swe królestwo poza Cabo da Rocca i Ural.

ANDRZEJ BILEWICZ



## własnym głosem z Polski

**N**asz trzydniowy pobyt w stolicy Iczikerii wywarł na mnie jedno z najgłębszych i najbardziej przykrych wrażeń, jakie wyniosłem z tej wojny. Byłem wstrząśnięty widząc, co pozostało z tego pięknego miasta, które znałem - zrujnowane i spalone domy, głodujący i posępni ludzie. Noce były nieprzyjemnie chłodne, a chmura dymu i kurzu wisiała jeszcze nad miastem i wszędzie unosił się słodkawy swąd spalonego mięsa. Wszędzie panowała cisza. Grozny był martwym miastem.

Nie, to nie Grozny, nie stolica Iczikerii, lecz stolica Polski, Warszawa, takie wrażenie uczyniła na dygnitarzu SS Walterze Schellenbergu w parę dni po kapitulacji powstania. Przepraszam, podmieniłem w tym cytacie Warszawę na Grozny, a Polskę na Iczikerię, a poza tym wszystko się zgadza. Z tym, że jeszcze nie wiemy czy na szefie KGB też takie wrażenie uczyni zamordowana stolica Czeczenii, jak na hitlerowskim oprawcy stolica Polski. Ludobójcy zawsze są do siebie podobni, tyle, że ci w Warszawie nie używali bomb kulowych, zakazanych międzynarodowymi konwencjami, Rosjanie się takimi drobiazgami podczas zabijania dzieci, kobiet i starców, nie przejmują, czego dali dowód w Afganistanie, rozsiewając po całym terytorium kuleczki-laleczki, o których to praktykach świat szybko zapomniał.

Zresztą trzeba przyznać z uznaniem, że chytrze i sprytnie postępują, aby tylko czujność światowej opinii zmylić. To nie zwykły przypadek, że właśnie 25 i 26 grudnia rozpoczęły najintensywniejsze bombardowania i największy szturm na Grozny, ludząc się, że Europejcy chrześcijanie zajęci świętowaniem Bożego Narodzenia nie będą przywiązywali większej uwagi do tego, że na dalekim północnym Kaukazie mordowani są akurat w tym samym czasie muzułmanie. Nawiasem, do propagandowego wizerunku tej wojny rosyjskie elity władzy od samego początku przywiązują dużą wagę. Wybuchy bombowe w Moskwie na parę dni przed rosyjską inwazją na Czeczenię bardzo przypominają napasć na „polską” radiostację w Gliwicach w 1939. Słownictwo rosyjskie w stosunku do czeczeńskich bojowników identyczne jak niemieckie do powstańców warszawskich: „Banditen”.

**P**ięknie znalazł się nasz Parlament, który w grudniu przed świętami podjął krytyczną uchwałę wobec ludobójczych poczynań rosyjskich wojsk w Czeczenii. Niestety jako jedyny na świecie. Owszem, znaczący politycy amerykańscy czy europejscy wyrazili formalnie ogólną dezaprobatę dla niszczenia i łepienia przez Rosjan obywateli „własnego kraju” i ostrzegli, że zastanowią się, czy nie powstrzymać ewentualnej pomocy, a zwłaszcza wielomilionowych kredytów dla tego „biednego” imperium, które przeżywa kryzys ekonomiczny, a jego naród oczekuje pomocy humanitarnej od sąsiednich państw, których rolnicy mają po-

ważne problemy z nadmiarem żywności, a ludność z nadwagą.

**C**zeczenia jest traktowana przez rosyjską generalicję jako poligon doświadczalny dla różnego rodzaju broni najnowszej generacji, którą wypróbowują w nalożach dywanowych na małe, zwykłe wioski. Naprawdę! A równocześnie jest to niebywała okazja do pozbycia się w sposób najtańszy z możliwych i najłatwiejszy, starej zdezelowanej broni i zardzewiałej amunicji, której nieprzebrane miliony ton zalegają wszystkie wojskowe magazyny od Brześcia po Czukotkę. O użyciu broni atomowej dotychczas nic nie wiadomo, ale że takowa istnieje jeszcze Jelcyn nie omieszczał w Stambule przypomnieć przywódcom Zachodniego Świata. Jako że niektórzy politycy i komentatorzy polityczni zlekceważyli to oświadczenie, wróćcie w Helsinkach pułkownik KGB, a obecnie już praktycznie prezydent Rosji - Putin, powtórzył to oświadczenie w sposób absolutnie świadomy, więcej, bo z premedytacją.

**N**ie oszukujmy się, szczególnie my, Polacy, że pokaz ludobójstwa w Czeczenii, to operacja jedynie militarna. To ma być w zamierzeniu rosyjskich elit politycznych, powiązanych ściśle z elitami kryminalnymi i szowinistycznie nastawionym korpusem dyplomatycznym, lekcja pogładowa, ostrzegająca wszystkie mniejszości narodowe i grupy etniczne jeszcze przez carów zniewolone i podporządkowane samodzielnemu, aby im się czasem nie marzyła zanadto samodzielność i niezależność, o suwerenności i niepodległości nie wspominając. Przecież Rosjanie nawet o swych „bliskich sąsiadach” nie potrafili zapomnieć - jakże ich irytowało nasze wstąpienie do NATO - i kiedy przyjdzie na to pora, to znaczy, kiedy zbiorą odpowiedni zasób sił, upomną się o nas - „bliską zagranicę”. Przy najmniej dopóty, dopóki będzie tam istniał obecny system, coś na kształt resztek komuny skrzyżowanej z początkami faszyzmu, Polsce będzie groziło ze Wschodu realne niebezpieczeństwo. Właśnie przed paroma tygodniami na tych łamach wspominałem po raz pierwszy o pojawieniu się rosyjskiego kryptofaszyzmu, a dziś coraz częściej piszą o tym z obawą rosyjscy demokratyczni publicyści, upominając, że ich krajowi zagrażają rządy autorytarne Władymira Putina, o którym oni znają więcej szczegółów niż Europa. Zwłaszcza interesujący jest wątek jego pobytu w Dreźnie, gdzie wstąpił się jako oprawca KGB. To minister obrony w jego rządzie wypowiedział niedawno znamienne słowa: „Trup Basajewa jest dla mnie ważniejszy od rosyjskiej flagi nad Groznym”. Czy takiej terminologii używa demokraty, choćby nawet rosyjski?

Uważam, że moim obowiązkiem polskiego dziennikarza jest zwracać na to uwagę moich polskich czytelników.

KAROL BADZIAK





## punkt widzenia

## ŚMIEJ SIĘ PAJACU

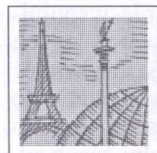
**K**arnawał w pełni, wirują kolorowe światła, tańczące pary, serpentyny, kręci nam się w głowie, ucieka spod nóg podłoga, sygnalizator znowu świeci konfetti i konwenanse - czas na zabawę, na obowiązkową chwilę zapomnienia (oczywiście w ramach obowiązującej obyczajowości). Już z daleka słychać gwar, muzykę, trochę zbyt głośny śpiew, perlisty śmiech tej dużej blondynki w zamalej sukience i jeszcze ten zaraźliwy, wprost nie do opanowania cienki chichot poważnej na co dzień, wręcz nudnej osoby, a może i autorytetu. Dlaczego właściwie tak się „wygłupiamy”, podskakujemy, robimy „prisiudy”, wymachujemy kończynami, rechoczymy... bez powodu? Jeszcze dzieci, młodzież - co pstro mają w głowach i jedno na uwadze - to jeszcze rozumiem, ba pamiętam (któż bowiem zapomniał swój pierwszy, szkolny bal), ale my, dość już dorosłe - by nie powiedzieć „stare” - konie? O co tu właściwie chodzi, co jest „grane”? No, no...? Tak właśnie - odreagować! Wskoczyć z codzienności własnego konformizmu, introvertyzmu, uzależnień, gry pozorów i szczerzenia zębów do złej gry. Tak, choć na chwilę zerwać z wystudiowanym latami grymasem powagi, głębokiej „wicie” odpowiedzialności i troski, wrodzonego rozsądku, układności i tolerancji dla każdej głupoty i

niegodziwości i... zerwać tę własną maskę wykrzywiającą twarz i... I zamienić ten przykust w końcu, krępujący ruchy i myślenie kostium na przebranie Zorro, Myszkę Mickey, Brzydkiego Kaczątka, Śpiącej Królowej i Trzech Świnek razem wziętych lub zwykłego Pajaca, co potrafi śmiać się z samego siebie.

**N**o właśnie, bo ja chciałem akurat o tym śmiechu, co to podobno jest zdrowie, choć czasem przez łzy, a i można podobno z niego także umrzeć, ale... nie trzeba. Natura wyposażała nas, jak rzadko jakie inne Boże stworzenia, w umiejętność reagowania na roztaczającą się wokół rzeczywistość śmiechem. Uśmiechamy się zatem prawie od urodzenia z ufnością i zyczliwym przyzwoleniem na ten świat do Mamy, do flaszki... z mlekiem, do pluszowego misia i do tej koleżanki z końskim ogonem i piegami, co siedziała w pierwszej ławce. Ta naturalna ufność z czasem może nieco przygasa, zwłaszcza na skutek tej koleżanki, co zdążyła już podrosnąć. I wówczas uśmiech zmienia się w żdźbko może cyniczny śmiech, co zna już życie. Na tym nie kończy się jednak bogaty repertuar powodów do śmiania się, uśmiechania, podśmiewania, wysmiewania i... pęknięcia ze śmiechu także. Przypieczmy choćby tylko pierwsze z brzegu zbitki pojęciowe, które zilustrują nam szerokość - taką od ucha do ucha - zjawiska. Otóż możemy uśmiechać się na przykład: przymilnie lub z zażenowaniem, gry wręcz z zawstyżeniem. Śmiejemy się natomiast - zbyt często - bez powodu, zdarza się, że i niemądre lub znowuż wyniosłe, cynicznie lub zupełnie gorzko. Nie brak i specjalistów od wisielczego humoru, a słodki śmiech nie od-

biega daleko od głupawego czy tego, towarzyszącego popełnianiu... towarzyskiej gafy. Nie należy zapomnieć i o ciężkim dowcipie, a także i o tym, iż brak śmiechu czy choćby uśmiechu też jest wysoce symptomatyczny. Wniosek? Nasz śmiech świadczy o nas, o naszej kulturze, wrażliwości, charakterze, poczuciu humoru i poziomie inteligencji, ale i o kompleksach. Jednym słowem, powiedz mi, co cię śmieszy i pokaż jak się śmiejesz lub do kogo uśmiechasz, a powiem ci coś za jeden. Śmiech na sali, że żartuję, że dworuję sobie z Czytelnika? Nic z tych rzeczy, śmiech to sprawa poważna, wie o tym każdy komik i... psychoanalityk. Przykład? Proszę bardzo! Stańmy więc przed lustrem, popatrzmy sobie w oczy i... odpowiedzmy tak zupełnie szczerze, z kogo najbardziej lubimy sobie podkpiwać, podśmiewać, żartować, zwłaszcza poza jego zacnymi plecami? Tak tak, śmiech pełni funkcję zastępczego odreagowywania własnych stresów, tłumionych emocji, napięć, wreszcie uzależnień. Śmiejemy się z ludzi, od których przyszło nam być zależnym, na dobre i na złe, w ten lub inny sposób. Zatem śmiejemy się po cichutku i pociesznie z własnych przełożeń, szefów, nauczycieli, katechetów, z żon i teściowych, urzędników wszelkiego szczebla. Mój Boże, a pamiętamy jeszcze dowcipy o PZPR, o Związku Radzieckim, o milicjantach? Przecież dzisiaj, na szczęście, nikogo już nie śmieszą. Bo teraz przyszło nam śmiać się z własnej... wolności, która nas uzależniła i... z samych siebie, choć to akurat potrafią tylko bardzo nieliczni, czego jednak sobie i Tobie, Czytelniku, gorąco życzę.

PAWEŁ OSIKOWSKI



## Polska - Francja - Świat

**W** końcu ubiegłego roku, kinematografia światowa poniosła wielką stratę. 18 grudnia, w wieku 98 lat, zmarł jeden z najwybitniejszych realizatorów XX wieku Robert Bresson. W ciągu 40 lat pracy twórczej nakręcił 13 filmów - stosunkowo niewiele - wszystkie jednak weszły do legendy, a on sam stał się wzorem dla całych pokoleń filmowców. Powoływali się na niego Andrzej Tarkowski, Satyajit Ray, George Cukor, Francois Truffaut. Asceza była jego drogą twórczą od samego początku i pierwszego filmu „Anioły grzechu”, nakręconego w 1943 roku, aż po ostatni - „Pieniądze” z 1983 r. Radykalnie zerwał z kinem, które jest fotograficzną reprodukcją rzeczywistości, powiązaną z teatrem, powieścią, fikcją, psychologią. Zrewolucjonizował pracę z aktorami, „modelami” - jak ich nazywał - wybierając dla swych filmów nieznane nikomu twarze i nazwiska. Kino, które budował, zwał kinematografem. Stworzył dla niego specjalny język, próbując wyrazić obrazem to, niewidoczne, co ukryte, co jest śladem ducha i walki o łaskę.

**R**obert Bresson urodził się w małym miasteczku w Owerni Bromont-Lamothé 25 września 1901 r. Po ukończe-

niu liceum, pracował najpierw jako malarz i fotograf. Do kina trafił w 1934 r., realizując jeden średni metraż i pisząc scenariusze do kilku innych filmów. Wystartował w 1943 r. realizując „Anioły grzechu”, według scenariusza dominikanina ojca Bruckberger'a, z dialogami napisanymi przez poetę i dramaturga Jean Giraudoux. Była to historia zakonnic, ratującej duszę młodej kryminalistki, szukającej w klasztorze schronienia przed policją. Temat tego filmu, który stanie się motywem wiodącym wszystkich następnych dzieł Bressona - walka wewnętrzna, zmaganie się z sobą samym, próba przekroczenia własnych granic, a także jego oszczędny, surowy styl, przeniknięty prawdziwą wiarą w Boga, zrobił wielkie wrażenie. O wiele mniejsze zainteresowanie publiczność okazała filmowi „Les dames du bois de Boulogne” - współczesnej transpozycji jednego z epizodów „Kubusia Fatalisty” Diderota. W 1945 r. kiedy film wszedł na ekrany, modne były filmy mówiące o ruchu oporu i ta lodowata analiza zazdrości przekonała tylko nielicznych. Sam Bresson krytykował potem swoje pierwsze dzieła, argumentując, że zależny był od literatury i aktorów zawodowych, nie pasujących do jego koncep-

cji. Niemniej, wielokrotnie pracował w oparciu o literaturę, poddając ją - jak mawiał André Bazin - „jansenizmowi duchowemu i wizualnemu”. Pozostał też wierny tematyce wiary i religii. Inspiracją stał się dla niego „Dziennik wiejskiego księdza” Georges'a Bernanosa (1950 r.). W 1966 r., na podstawie z nowel tego samego autora, powstał „Mouchette” - straszliwa kronika gwałtu popełnionego na 14-letniej dziewczynie. W 3 lata później, reżyser przeniósł na ekran „Łagodną” Fiodora Dostojewskiego. W drugiej połowie lat 60., powstał film o małym osiołku dźwigającym na swym grzbiecie wszystkie grzechy świata, film o pokorze i świętości - „Na los szczęścia Baltazarze”. Poczynając od pewnego momentu Bresson angażował wyłącznie aktorów nieprofesjonalnych, wymagając od nich, aby tekst podawali monotonna i płasko. Florence Deley z „Procesu Joanny d'Arc” jest dziś pisarką, odtwórcą roli głównej w „Lancelocie z jeziora”, malarzem. Ostatnią literacką inspiracją Bressona była nowela Lwa Tołstoja „Pieniądze”. Ta czarna opowieść o chłopcu, który za sprawą fałszywego banknotu, wbrew sobie, staje się mordercą, uważana jest za absolutne arcydzieło Bressona. Niestety, ostatnie.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL





## Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

### POLSKA

□ Ważnym wydarzeniem artystycznym na przełomie września-października 1999 r. stała się wystawa „Polska fotografia w świecie - kraj, w którym żyjemy”, zorganizowana przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wspólnie ze Związkiem Polskich Artystów Fotografików - Oddział Szczeciński. Na wystawie zaprezentowano 400 dzieł polskich fotografików, mieszkających na całym świecie. Wzięło w niej udział 68 fotografów mieszkających w 12 krajach na 5 kontynentach. Z okazji wystawy wydany został polsko-angielski katalog z fotografiami artystów oraz ich biogramami [Inf. WP]

□ Nakładem wydawnictwa „Łuk” w Białymstoku ukazała się książka-album „Ostatni Prezydent II Rzeczypospolitej. Ryszard Kaczorowski”. Autorem książki jest prof. Adam Dobroński.

□ Premier Jerzy Buzek podczas posiedzenia Krajowej Rady „Wspólnota Polska” w swym wystąpieniu powiedział m.in.: „Konieczne jest na pewno reaktywowanie działań Zespołu ds. Polonii, który powołałem w Kancelarii w ubiegłym roku. Zespół musi powrócić do aktywnego działania po to, abyśmy mogli wymieniać poglądy i wzajemnie się informować. Największą bowiem przyczyną, która powoduje, że różnimy się w działaniach, jest właśnie brak pełnej informacji o sobie”.

□ W Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu zorganizowano wystawę pt. „Więzi - o Polonii i uchodźstwie wojennym 1939 w Rumunii”. Inicjatorką i autorką wystawy była Anna Mamulska.

□ Od stycznia rozpoczęła swoją działalność w Toruniu „Oficina Wydawnicza Mirosława Kucharskiego”, której głównym celem jest wydawanie oraz dystrybucja na terenie kraju książek dotyczących Polonii.

### FRANCJA

□ 31 marca i 1 kwietnia w Stacji Naukowej PAN w Paryżu odbędzie się sesja naukowa poświęcona Ignacemu Paderewskiemu.

□ W Instytucie Polskim w Paryżu odbyło się spotkanie z reżyserem Feliksem Falkiem i aktorem Andrzejem Sewerynem połączone z projekcją fragmentu spektaklu telewizyjnego „Ryszard III”.

□ W grudniu 1999 roku ukazał się ostatni numer dwumiesięcznika „Nasza Rodzina” wydawanego w Paryżu przez Księżę Pallotynów.

### AUSTRIA

□ Z inicjatywy Towarzystwa Polsko-Austriackiego i Stowarzyszenia «Mazurka Dąbrowskiego» odbyło się w Wiedniu sympozjum pt. „Zasługi gen. Hallera dla Polski i dla Austrii”.

□ W grudniu 1999 r. otwarto Konsulat

Honorowy RP w Grazu. Urzędem kieruje dr Gerold Ortner, którego zadaniem jest przede wszystkim nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów między Austrią i Polską w dziedzinie gospodarki, nauki, kultury, jak również udzielanie pomocy i sprawowanie opieki nad obywatelami polskimi.

□ Ambasador RP w Austrii udekorował Krzyżami Kawalerskimi Orderu Zasługi RP przedstawicieli Polonii wiedeńskiej: dziennikarkę Danutę Kostewicz i malarza Stanisława Brzezickiego.

### NOWA ZELANDIA

□ Konsulem Honorowym RP w Nowej Zelandii został mianowany John Roy-Wojciechowski (wł. Jan Wojciechowski) znany biznesmen z Auckland pochodzący rodem z Drohiczy na Polesiu.

### WIELKA BRYTANIA

□ Znany i ceniony polskim architektem w Wielkiej Brytanii jest Tadeusz Lesisz pochodzący z Kieleccyzny. W okresie II wojny światowej służył w randze komandora porucznika w marynarce wojennej, m.in. na niszczycielach: ORP „Burza” i ORP „Błyskawica”, ścigaczach S3 oraz krążowniku ORP „Dragon”, walcząc na Morzu Północnym, Oceanie Atlantyckim, Morzu Arktycznym i Morzu Śródziemnym. Po zakończeniu działań wojennych osiedlił się na stałe w Wielkiej Brytanii, gdzie ukończył w Oksfordzie studia architektoniczne, a na Uniwersytecie w Manchesterze urbanistykę. Jako architekt pracował w Town Hall w Dudley (1953-1954), w firmie architektonicznej Greenhalgh & Williams w Manchester (1954-1963). Od 1963 był współwłaścicielem firmy architektonicznej Greenhalgh & Williams w Manchester-Bolton.

Jest autorem licznych projektów i realizacji: m.in.: kościołów (św. Marii w Failsworth, ojców Salezjanów w Bolton, Miłosierdzia Bożego w Manchester, św. Marii w Levenshulme), kaplic (w Longsight, Manchester, Northampton), szkół, domów mieszkalnych, osiedli mieszkaniowych, a także projektów w żelazie i marmurze oraz witraży. Prezes: Stowarzyszenia Marynarki Wojennej w Manchesterze (1970-), Komitetu Pomocy Polsce w Manchesterze (1982-). Przewodniczący: Zjednoczenia Polskiego w Manchesterze (1982-), Rady Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii (1990 -1992), (wiceprzewodniczący 1992-). Członek Royal Institute of British Architects (1953-). Odznaczenia: Order Odrodzenia Polski (IV,V), Krzyż Walecznych, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Morski (2x), Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Krzyż Kampanii Wrześniowej, 1939-45 Star, Atlantic Star, Defence Medal, War Medal, Norge 1940, Medaille du Jubilé de la

Liberté Normandie 1944-1994, Pro Ecclesia et Pontifice, Order św. Grzegorza Wielkiego, srebrny medal Royal Institute of British Architects.

□ Ostatni Prezydent II Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski otrzymał honorowe



(fot. A. Zawadzka - mythe presse)

obywatelstwo Warszawy.

### USA

□ W Kalifornii żyje około półmilionowa Polonia, a w pasie kilku zachodnich stanów USA działa aż 14 szkół polonijnych. W związku z tym Komisja Oświatowa Polonii Amerykańskiej przyjęła propozycję Forum Nauczycieli Polonijnych na Zachodnim Wybrzeżu zorganizowania w Los Angeles między 26 a 29 maja przyszłego roku VI Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich. Odbędzie się on na terenie Uniwersytetu Południowej Kalifornii. Zjazd będzie nosił miano Milenijnego - nie tylko ze względu na datę, lecz także wspólne formułowanie nowych zadań stojących przed szkołami polonijnymi w Ameryce w XXI w. W bogatym programie imprezy znajdują się: analiza dokonani organizacji pedagogicznych takich, jak np. Centrala Polskich Szkół Doskonalących, omówienie szkolnictwa w metropolii chicagowskiej oraz metod używania nowych technologii w procesie dydaktycznym.

□ Delegacja Senatu RP pod przewodnictwem prof. Alicji Grzeskowiak odwiedziła kilka ośrodków Polonijnych w USA.

□ W 1999 r. Prymas Polski Kardynał Józef Glemp uroczystie ustanowił mieszkającego w Stanach Zjednoczonych Ojca Regisa Norberta Barwiga tytułarnym kanonikiem honorowym Królewskiej Kapituły Kolegiaty św. Anny w Wilanowie. R. N. Barwig urodzony w 1932 roku w Chicago jest od 1969 r. przeorem benedyktyńskiego klasztoru Matki Bożej Jasnogórskiej w Oshkosh (Wisconsin) oraz kawalerem: Suwerennego Rycerskiego Zakonu Maltańskiego, Świętego Zakonu Kawalerskiego Konstantyniańskiego św. Jerzego oraz Zakonu Rycerskiego Bożego Grobu w Jerozolimie.

□ Przed 17 laty nasz rodak Jerzy Majcherczyk mieszkający w USA został odkrywcą Kanionu Colca - dwukrotnie głębszego od Wielkiego Kanionu Kolorado.



## WARUNKI UZYSKANIA ODPUSTU JUBILEUSZOWEGO

**Z**godnie z wolą Ojca Świętego, którą wyraził w Bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz 2000, Penitencjaria Apostolska, działając na mocy uprawnień udzielonych jej przez samego Papieża, wydaje niniejsze rozporządzenia regulujące uzyskanie odpustu jubileuszowego.

Wszyscy wierni odpowiednio przygotowani mogą przez cały okres trwania Jubileuszu korzystać obficie z daru odpustu, stosując się do poniższych przepisów.

1. Odpust można ofiarować za dusze zmarłych.
2. Nadal aktualna jest zasada, że odpust zupełny można uzyskać tylko raz w ciągu dnia.
3. Po należytych odprawieniu spowiedzi sakramentalnej można otrzymywać i ofiarowywać odpust zupełny nawet przez dłuższy czas nie przystępując ponownie do spowiedzi.
4. Jest wskazane, aby przystępowanie do Komunii św. miało miejsce tego samego dnia, w którym spełniane są praktyki wymagane do uzyskania odpustu.
5. Z tymi dwoma zasadniczymi elementami musi się łączyć przede wszystkim świadectwo komunii z Kościołem, polegające na modlitwie w intencjach określonych przez Ojca Świętego oraz uczynkach miłosierdzia i aktach pokuty.

### Wymagane praktyki chrześcijanina:

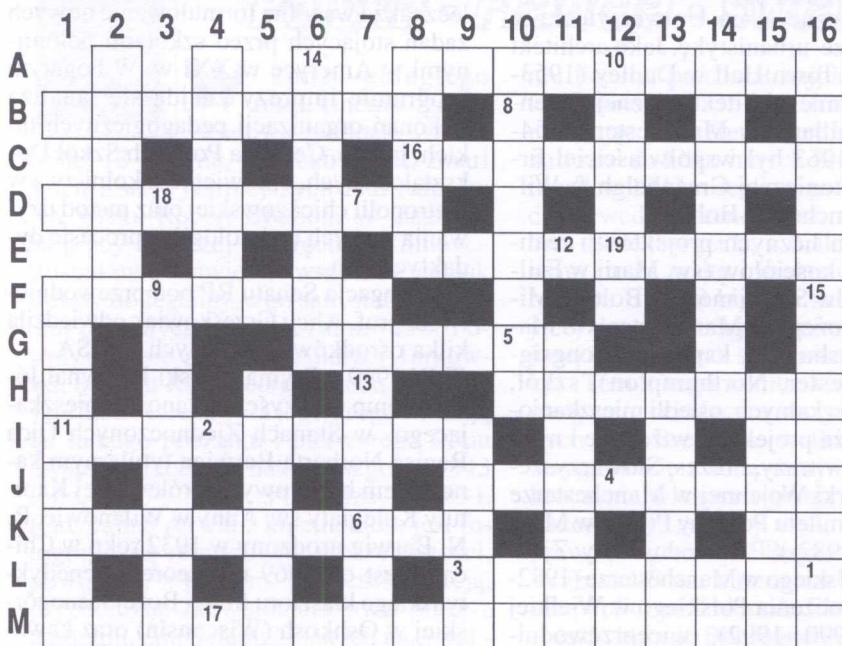
1. W Rzymie: pielgrzymka do jednej z Bazylik patriarchalnych i spełnienie odpowiednich praktyk.
2. W Ziemi Świętej: nawiedzenie Bazyliki Grobu Świętego w Jerozolimie, Bazyliki Narodzenia w Betlejem lub Bazyliki Zwiastowania w Nazarecie i spełnienie praktyk.
3. We wszystkich Kościołach partykularnych: jeśli odbędzie się pielgrzymkę do kościoła katedralnego lub innych miejsc wyznaczonych przez ordynariusza i tam weźmie pobożnie udział w nabożeństwie liturgicznym, albo w jakiejś innej pobożnej praktyce (jutrznia, nieszpory, Droga Krzyżowa, modlitwa różańcowa); ponadto jeśli nawiedzi się wraz z innymi kościoł katedralny albo inne wyznaczone sanktuarium i odda się tam przez pewien czas pobożnym rozmyślaniom, odmawiając na koniec „Ojcze nasz”, wyznanie wiary i modlitwę do Najświętszej Maryi Panny.
4. W dowolnym miejscu: jeśli nie szczegół czasu nawiedzi się braci będących w potrzebie lub zmagających się z trudnościami (chorych, więźniów, osoby samotne w podeszłym wieku, niepełnosprawnych) udając się niejako z pielgrzymką do Chrystusa obecnego wśród nich (por. Mt 25,34-36) i spełniając zwykłe praktyki duchowe, sakramentalne i modlitewne.

**J**ubileuszowy odpust zupełny będzie można uzyskać także przez działania wyrażające w sposób konkretny i bezinteresowny ducha pokuty, który stanowi jak gdyby samo serce Jubileuszu. Do działań takich należy m.in. powstrzymanie się przynajmniej przez jeden dzień od zbędnej konsumpcji (na przykład od palenia tytoniu lub picia napojów alkoholowych), praktyka postu lub wstrzemięźliwości zgodna z ogólnymi normami Kościoła, połączona z przekazaniem odpowiedniej sumy pieniędzy na potrzeby ubogich; hojne wspomaganie dzieł o charakterze religijnym lub socjalnym (zwłaszcza na rzecz opuszczonych dzieci, młodzieży zmagającej się z trudnościami, starców potrzebujących opieki, obcokrajowców szukających lepszych warunków życia); poświęcenie znacznej części wolnego czasu na działalność służącą wspólnocie lub inne podobne formy osobistej ofiary.

### Miejscami, gdzie można uzyskać Odpust Jubileuszowy w Paryżu są:

Katedra Notre-Dame de Paris  
Bazylika Sacré-Coeur  
Kaplica Cudownego Medalika  
Kościół Saint Louis d'Antin  
Bazylika Notre-Dame des Victoires  
Kościół Saint-Etienne du Mont  
Kościół Notre-Dame de Fatima  
Kościół Saint-Sulpice.

## KRZYŻÓWKA - DLA ROZPROSZONYCH (3) - PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL



### Poziomo:

**A-8.** Stolica województwa Kujawsko-Pomorskiego; **B-1.** Stolica Polski; **C-8.** Językoznawca; **D-1.** Miasto u podnóża Tatr, największy w Polsce ośrodek turystyki górskiej i sportów zimowych; **E-8.** Stary lub Nowy - zbiór świętych ksiąg religijnych; **F-1.** Na piersi katolika; **G-6.** Niedokrwistość; **H-10.** Kolor różowoczerwony z odcieniem fioletowym; **I-1.** Zmotoryzowany rower; **J-9.** Nad wyraz grzeczny; **K-1.** Sutanna dawniej; **L-9.** Władca absolutny; **M-1.** Szkolna sala; **M-7.** Okres w dziejach Ziemi.

### Pionowo:

**1-F.** Kamień do ostrzenia narzędzi, oselka; **2-A.** Starożytna sztuka samoobrony; **3-F.** Zaopatrzeniowiec; **4-A.** Fundament, podstawa; **5-H.** Step w Ameryce Płn.; **6-A.** Zarządzana przez proboszcza; **7-F.** Podstępne działanie, spiskowanie; **8-A.** Widowisko teatralne wyrażane tańcem; **9-I.** „Wiergnięcie” w krystanii (ewolucji narciarskiej); **10-A.** Ród panujący w państwie monarchicznym; **11-G.** Część świata na półkuli zachodniej; **12-A.** Element kwiatu; **13-H.** Roślina oleista; **14-A.** Zaszyta zakładka na ubraniu; **15-H.** „Domek” turysty; **16-A.** Niedobra; **16-E.** Urodzinowe ciasto.

*Litery z ponumerowanych pól, czytane kolejno, utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania.*

Drodzy Państwo, dokonując bilansów roku 1999, przypada nam w udziale bardzo miły obowiązek wymienienia osób, które w zeszłym roku otrzymały nagrody za poprawnie rozwiązane krzyżówki G.K. - autorstwa Pana Mariana Dziwniela - i Mistrzów, którzy nadesłali największą ilość rozwiązanych krzyżówek. Wszystkim Państwu jeszcze raz gratulujemy i dziękujemy za udział w proponowanej przez G.K. rozrywe.

Rozwiązania krzyżówek nadesłali i nagrody (książkowe) wylosowali Państwo: Eugeniusz Biernat (43), Adolf Gładysz (33), Maria Quillet (11), Józefa Jonik (10), Maria Nitychoruk (7), Barbara Krawulka - z Polski (5), Nicole Wolski (4), Barbara Laskowska, Jan Perzyna - Belgia.



## TV POLONIA

OD 17 DO 23 STYCZNIA

## PONIEDZIAŁEK 17.01.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>25</sup> Giełda 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>42</sup> Pogoda 8<sup>45</sup> Czas - magazyn katolicki 9<sup>00</sup> Klan - serial 9<sup>30</sup> Domowe przedszkole - dla dzieci 10<sup>00</sup> Dziecko szczęścia - komedia 11<sup>40</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 11<sup>50</sup> Teledyski na życzenie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> 7 dni świat 12<sup>45</sup> Klan - serial 13<sup>10</sup> Spojrzenia na Polskę - program publicystyczny 13<sup>30</sup> Dom - serial 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Ojczyzna-polszczyzna 15<sup>25</sup> Gawędy historyczne - reportaż 15<sup>50</sup> Tani program o poezji 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Rower Błażeja - dla młodzieży 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja - dla młodzieży 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Kto ty jesteś - dla dzieci 17<sup>45</sup> Sportowy tydzień 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Klan - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Konopielka - komedia 21<sup>30</sup> Film dokumentalny 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Program publicystyczny 23<sup>30</sup> Viva il canto '99 - reportaż 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>35</sup> Program krajoznawczy 0<sup>55</sup> Klan - serial 1<sup>20</sup> Miś Kudłatek - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Konopielka - komedia 3<sup>25</sup> Film dokumentalny 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Program publicystyczny 5<sup>30</sup> Viva il canto '99 - reportaż.

## WTOREK 18.01.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>25</sup> Giełda 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>42</sup> Pogoda 8<sup>45</sup> Publicystyka kulturalna 9<sup>00</sup> Klan - serial 9<sup>30</sup> Dwa światy - serial 10<sup>00</sup> Konopielka - komedia 11<sup>25</sup> Program publicystyczny 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Publicystyka kulturalna 12<sup>45</sup> Klan - serial 13<sup>10</sup> Program ekumeniczny 13<sup>30</sup> Sportowy tydzień 14<sup>30</sup> Magazyn Polonijny ze Szwajcarii 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Twarzą w twarz z Europą - program 15<sup>25</sup> Program redakcji wojskowej 15<sup>45</sup> Mickiewiczowskie gawędy 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 16<sup>30</sup> Teleexpress Junior 16<sup>35</sup> Rower Błażeja - dla młodzieży 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Dwa światy - serial 17<sup>45</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18<sup>10</sup> Program krajoznawczy 18<sup>30</sup> Tata, a Marcin powiedział 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Klan - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Bank nie z tej ziemi - serial 20<sup>50</sup> Dalecy - Bliscy - program publicystyczny 22<sup>00</sup> Polska - Świat 2000 22<sup>20</sup> Wieści polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Ze sztuką na ty - film dok. 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0<sup>55</sup> Klan - serial 1<sup>20</sup> Przygody myszki - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Bank nie z tej ziemi - serial 2<sup>45</sup> Dalecy - Bliscy - program publicystyczny 4<sup>00</sup> Polska - Świat 2000 4<sup>15</sup> Wieści polonijne 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Ze sztuką na ty - film dok.

## ŚRODA 19.01.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>25</sup> Giełda 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>42</sup> Pogoda 8<sup>45</sup> Ludzie listy piszą 9<sup>05</sup> Klan - serial 9<sup>30</sup> Ala i As - dla dzieci 10<sup>00</sup> Bank nie z tej ziemi - serial 10<sup>45</sup> Dalecy - Bliscy - program publicystyczny 12<sup>00</sup> Wiadomości

ści 12<sup>15</sup> Gościniec - magazyn kultury i sztuki ludowej 12<sup>45</sup> Klan - serial 13<sup>10</sup> Mówi się... - poradnik 13<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13<sup>55</sup> Program krajoznawczy 14<sup>15</sup> Wieści polonijne 14<sup>30</sup> Oto Polska - program 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Uczmy się polskiego 15<sup>45</sup> Kwadrans na kawę - program 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Rower Błażeja - dla młodzieży 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja - dla młodzieży 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Ala i As - dla dzieci 17<sup>45</sup> Gry olimpijskie - teleturniej 18<sup>10</sup> Magazyn turystyczny 18<sup>30</sup> Teledyski na życzenie 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Klan - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Kuchnia polska - serial 21<sup>15</sup> Koncert w leśniczówce 22<sup>00</sup> Małe formy wielkich mistrzów 22<sup>20</sup> Wieści polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Forum 23<sup>45</sup> Publicystyka kulturalna 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>35</sup> Magazyn turystyczny 0<sup>55</sup> Klan - serial 1<sup>20</sup> Krecik - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Kuchnia polska - serial 3<sup>15</sup> Koncert w leśniczówce 4<sup>00</sup> Małe formy wielkich mistrzów 4<sup>20</sup> Wieści polonijne 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Forum 5<sup>45</sup> Publicystyka kulturalna.

## CZWARTEK 20.01.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>25</sup> Giełda 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>42</sup> Pogoda 9<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 9<sup>30</sup> Quasimodo - dla dzieci 10<sup>00</sup> Kuchnia polska - serial 11<sup>15</sup> Koncert w leśniczówce 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> MdM - program rozrywkowy 12<sup>45</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>10</sup> Program krajoznawczy 13<sup>30</sup> Gry olimpijskie - teleturniej 13<sup>55</sup> Magazyn turystyczny 14<sup>15</sup> Wieści polonijne 14<sup>30</sup> Magazyn Polonijny z Ukrainy 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Karnawał po polsku - reportaż 15<sup>30</sup> Tatrzańskie Muzeum 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Rower Błażeja - dla młodzieży 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja - dla młodzieży 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Quasimodo - dla dzieci 17<sup>45</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18<sup>10</sup> Credo - magazyn katolicki 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Złotopolscy - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teatr Telewizji: Don Kichot 21<sup>35</sup> Reportaż polonijny 22<sup>20</sup> Wieści polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Program publicystyczny 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0<sup>55</sup> Złotopolscy - serial 1<sup>20</sup> Maurycy i Hawranek - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Teatr Telewizji: Don Kichot 3<sup>35</sup> Reportaż polonijny 4<sup>20</sup> Wieści polonijne 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Program publicystyczny.

## PIĄTEK 21.01.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>25</sup> Giełda 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>42</sup> Pogoda 8<sup>45</sup> Polska - Świat 2000 9<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 9<sup>30</sup> Domowe przedszkole - dla dzieci 10<sup>00</sup> Wszystkie pieniądze świata - serial 10<sup>55</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Ze sztuką na ty. 12<sup>45</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>10</sup> Ludzie listy piszą 13<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13<sup>55</sup> Credo - magazyn katolicki 14<sup>20</sup> Wieści polonijne 14<sup>30</sup> Ich miłość - film dok. 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Róg Wojskiego - magazyn myśliwski 15<sup>30</sup> 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny 15<sup>45</sup> Akademia wiersza 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Rower Błażeja - dla młodzieży 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja - dla młodzieży 17<sup>00</sup> Tele-

express 17<sup>15</sup> Teleprzysługa - dla młodych 17<sup>45</sup> Hity satelity 18<sup>05</sup> Magazyn polonijny 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Złotopolscy - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teraz Polonia 21<sup>00</sup> Wszystkie pieniądze świata - serial 22<sup>00</sup> MdM - program rozrywkowy 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Spojrzenia na Polskę - program publicystyczny 23<sup>15</sup> Porozmawiajmy 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>35</sup> Hity satelity 0<sup>55</sup> Złotopolscy - serial 1<sup>20</sup> Kulfony co z ciebie wyrośnie - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Wszystkie pieniądze świata - serial 3<sup>00</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 3<sup>50</sup> MdM - program rozrywkowy 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Spojrzenia na Polskę - program publicystyczny 5<sup>15</sup> Jestem - program rozrywkowy.

## SOBOTA 22.01.2000

6<sup>00</sup> W labiryncie /2/ - serial 7<sup>00</sup> Echa tygodnia / dla niesłyszących / 7<sup>30</sup> Klan /3/ - serial 8<sup>45</sup> Ziaro - program katolicki 9<sup>10</sup> 5-10-15 dla dzieci i młodzieży 9<sup>30</sup> Film animowany dla dzieci 10<sup>00</sup> Hity satelity 10<sup>15</sup> Publicystyka kulturalna 10<sup>30</sup> Inteligencja polska w latach okupacji - film dok. 11<sup>25</sup> Brawo bis 12<sup>40</sup> Serial 14<sup>15</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 14<sup>30</sup> Piraci - teleturniej 15<sup>00</sup> Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny 15<sup>30</sup> Hulaj dusza - magazyn folklorystyczny 16<sup>10</sup> Mówi się... - poradnik 16<sup>30</sup> Magazyn polonijny 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>45</sup> Program krajoznawczy 18<sup>05</sup> Teledyski na życzenie 18<sup>15</sup> Czterdziestolatek - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Ziemia obiecana - serial 21<sup>40</sup> Karczma Góralska - program rozrywkowy 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Natalia „Światło” koncert Natalii Kukulskiej 0<sup>00</sup> Sportowa sobota 0<sup>20</sup> Czterdziestolatek - serial 1<sup>15</sup> Opowieści taty Bobra - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Ziemia obiecana - serial 3<sup>40</sup> Karczma Góralska - program rozrywkowy 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Inteligencja polska w latach okupacji - film dok.

## NIEDZIELA 23.01.2000

6<sup>00</sup> Czterdziestolatek - serial 7<sup>05</sup> Słowo na niedzielę 7<sup>40</sup> Złotopolscy /2/ - serial 8<sup>35</sup> Zwierzątka ze sklepiu - dla dzieci 9<sup>00</sup> Dla dzieci 9<sup>30</sup> III Festiwal Beethovenowski - Kraków 1999 10<sup>10</sup> Reportaż 10<sup>40</sup> Papa się żeni - komedia 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Czas - magazyn katolicki 12<sup>30</sup> Portrety - Odludek 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej 14<sup>05</sup> Teatr rodzinny: Biała Dama 15<sup>00</sup> Program reakcji kulturalnej 15<sup>30</sup> Kocham Polskę 16<sup>00</sup> Podwieczorek...z Polonią - program rozrywkowy 16<sup>45</sup> Spotkanie z TV Polonia 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Elżbieta, Królowa Anglii - serial 18<sup>45</sup> Ludzie listy piszą 19<sup>05</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Sekret - film fab. 21<sup>20</sup> Mazurska Biesiada Kabaretowa 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 23<sup>50</sup> Sportowa niedziela 0<sup>20</sup> Podwieczorek...z Polonią - program rozrywkowy 1<sup>05</sup> Spotkanie z TV Polonia 1<sup>20</sup> Przygody Bolka i Lolka - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Sekret - film fab. 3<sup>20</sup> Mazurska Biesiada Kabaretowa 4<sup>30</sup> Panorama.





## o czym pioszą inni w Polsce

**K**oniec 1999 roku i początek 2000 przyniósł młodym Europejczykom niezwykle spotkanie. Warszawa gościła uczestników 22 Europejskiego Spotkania Młodych. Brat Roger z Taizé, w wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego” (nr z 2 stycznia 2000 r.) powiedział:

*Prosty krzyż Chrystusa, który jest w Kościele jak ikona, staje się oknem otwartym na Królestwo Boże. Modlitwa wokół krzyża nie jest niczym nowym, od dawna chrześcijanie tak się modlą. Wrócono do niej, bo przypominano sobie o jej wartości, o niewidzialnej komunii, jaka tworzy się ze wszystkimi, którzy szukają, bo rozumieją, że Bóg w nas wszystkich odnajduje piękno ludzkiej duszy. Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, co inni pomagają nam osiągnąć. Dlatego wyruszamy do nich, żeby modlić się śpiewem, który otwiera duszę. Jeździmy z miejsca na miejsce i teraz dojeżdżamy do Polski, bo kochamy Polskę, ufamy polskiej duszy... Wasza historia nas poruszyła, stworzyła głęboką ufność, że w roku 2000 wspólnie byłoby przyjechać do Warszawy. Wiemy przy tym, że ks. kardynał Glemp cieszy się z naszej wizyty. Do kontynuowania spotkań skłania nas trwanie Chrystusa Zmartwychwstałego w historii rodziny ludzkiej. Można je zrozumieć przez oczekiwanie kontemplacyjne ciche, na modlitwie. Jest ono darem dla ludzkości, a podczas Soboru Watykańskiego zapisano, że Chrystus jest zjednoczony z każdym człowiekiem bez wyjątku, a więc trwanie dokonuje się w każdym z nas. Papież Jan Paweł II swoją posługą umożliwił wielu ludziom odkrycie tego trwania Chrystusa. Oczekujemy, że nadchodzący rok będzie czasem radosnego świętowania i wewnętrznego wesela. Ten, kto sercem zdecydowanym pragnie powierzyć siebie Chrystusowi, Bogu, będzie musiał pozwolić, by rośla w nim nieskończona wdzięczność dla Boga. Ona właśnie stanie się radością, duchem uwielbienia, świętowania.*

**P**rasa codzienna uważnie i szeroko odnotowywała spotkania, modlitwy, rozważania młodych z wielu krajów, w których uczestniczyli także hierarchowie Kościoła katolickiego i przedstawiciele innych Kościołów oraz politycy. Były premier Tadeusz Mazowiecki - podaje PAP - na spotkaniu z młodymi powiedział:

*Spotkałem się z ludźmi, którzy wiele wycierpieli, widziałem ich siedzących, jak wy dzisiaj, na ziemi, ale w straszliwych warunkach obozów koncentracyjnych. Wolność jest jak powietrze, zawsze można je poczuć. Tak dzisiaj po dziesięciu latach jest w Polsce.*

**P**oczątek roku 2000 przyniósł niepokojącą wiadomość dotyczącą drastycznego spadku urodzeń w Polsce. Prasa - na podstawie właśnie opublikowanych prognoz Głównego Urzędu Statystycznego - doniosła, że w ciągu najbliższych 50 lat liczba ludności w naszym kraju nie osiągnie 40 milionów. W 1999 r. w porównaniu z 1998 zmalała. Pierwszy raz w powojennej historii mamy też ujemny przyrost naturalny: do połowy grudnia 1999 urodziło się ok. 382 tys. dzieci, zmarło zaś 383 tys. osób. Jeszcze 9 lat temu przyrost naturalny wynosił 145 tys. osób. Przypomnijmy, że rekord padł w 1983 roku, różnica między liczbą osób nowo urodzonych i zmarłych wynosiła wówczas 346 tys. osób. Taka była odpowiedź narodu na stan wojenny. W komentarzu „Rzeczpospolitej” (nr z 30 grudnia 1999 czytamy):

*Pod względem obyczajowym w szybkim tempie upodabniamy się do krajów Europy Zachodniej i tak jak one niebawem stanemy przed problemami trapiącymi starzejące się społeczeństwa. Demografowie od połowy lat 1990. starają się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego z roku na rok mamy coraz mniej dzieci. Odpowiedź okazała się prosta - bo nie chcemy ich mieć. Bo rodziny często muszą wybierać, czy zdecydować się na jeszcze jedno dziecko czy utrzymać pracę dającą utrzymanie już istniejącej rodzinie. Bo instytucje opieki nad dziećmi, nawet publiczne żłobki i przedszkola, stały się ze względu na koszty, niedostępne dla wielu rodzin, zwłaszcza tych młodych na dorobku. Bo pracodawcy nie chcą zatrudniać młodych kobiet, które mogą mieć dzieci, a jeżeli już to robią, to wymuszają na nich testy ciążowe i deklarację, że w razie zajścia w ciążę zwolnią się z pracy na własną prośbę. W tej sytuacji wydłużenie urlopów macierzyńskich to pierwsza od 1989 roku decyzja, która może przychylniej nastawić młode rodziny do posiadania więcej niż jednego dziecka, pod warunkiem, że pracodawcy nie zaczną z powodu dłuższych urlopów jeszcze gorzej traktować młodych kobiet niż obecnie. A odwrócenie dzisiejszych trendów byłoby już za dwadzieścia pięć lat w Polsce będzie więcej emerytów niż młodzieży poniżej 18 roku życia. To natomiast oznacza, że możliwość obniżenia kosztów pracy poprzez zmniejszenie składki emerytalno-rentowej może okazać się iluzją, podobnie jak i zwiększenie konkurencyjności naszej gospodarki.*

**P**oczątek roku jest zawsze okazją do przeróżnych podsumowań, publikowania rezultatów, rankingów, ogłaszania konkursów na człowieka roku. W natłoku tego swoistego świętowania zwróćmy

uwagę na wydarzenie, które ma wymiar szczególny. Po raz pierwszy w Polsce lekarze przeszczepili wątrobę, dawcą był ojciec dziecka, 4-letniej Oli. Oto fragment reportażu w warszawskim „Życiu” (nr z 31 grudnia 1999 - 2 stycznia 2000):

*Wcześniej nasze życie to był czteroletni koszmar. Bo patrzeć na dziecko, które umiera, to jest koszmar. Teraz to nie ta sama dziewczynka. Widzę i po cerze i po zachowaniu, jest żywa. Tak jakby się na nowo narodziła. Odczuwam niewyobrażalną radość. Nie dość bowiem, że mam córeczkę, to jeszcze mogłem uratować jej życie. Tego się słowami, tak zwyczajnie nie da wyrazić - mówi Roman Kuś. Ojciec Oli opowiada, jak doszło do operacji w Centrum Zdrowia Dziecka. Najpierw państwo Kusiowie szukali możliwości w Paryżu. Wtedy to była jedyna szansa - mówi pan Roman. Ale koszt takiej operacji za granicą to 450 tys. złotych. To bardzo dużo pieniędzy. Tutaj koszty są o połowę mniejsze, a pokrywa je Ministerstwo Zdrowia. Zapytano mnie, czy wyrażam zgodę na operację w Polsce. Zgodziłem się bez zastanowienia. Francuscy lekarze zapewniali, że operacja w Centrum Zdrowia Dziecka będzie równie dobrze przeprowadzona, co u nich. Roman Kuś i jego żona tylko dlatego zgadzają się na wywiady z dziennikarzami, żeby upewnić rodziców dzieci czekających na przeszczep, że można go przeprowadzić w Polsce. Mamy w Polsce doskonałych lekarzy fachowców - mówi z przekonaniem p. Roman Kuś - boję się tylko, że będą uciekać za granicę. Bo tu zarabiają grosze.*

Na czele zespołu, który dokonał operacji stał dr Piotr Kaliciński (19-letnia praktyka lekarska). Gościnnie w składzie zespołu podczas pierwszego zabiegu przeszczepu rodzinnego w Polsce znalazł się Yann Revillon z paryskiego „Necker Hospital”.

**I**na zakończenie tego noworocznego przeglądu krajowej prasy polecamy coś leższego. W „Magazynie” (z 31 grudnia 1999 - dod. Do „Rzeczpospolitej”) swoimi dyplomatycznymi problemami dzielą się polscy ambasadorowie. Okazuje się, że najwięcej pracy mają żony dyplomatów. „Gdzie mąż nie może, tam żonę posle”. Zdaniem znawców przedmiotu - jest to właśnie najwyższy stopień wtajemniczenia: umiejętność bycia żoną dyplomaty. Ale już dziś pojawia się przeszkoda, żony ambasadorów muszą znać języki obce, często muszą rzucać atrakcyjne zajęcia w kraju, rezygnować z ambicji zawodowych, naukowych. A przy tym - czytamy w artykule - „wśród dyplomatów średnia rozwodów jest wyższa niż w innych zawodach”. Rzecznik prasowy MSZ dodaje: „Problem żon to także kwestia jakości reprezentacji państwa polskiego na świecie”.

PRASOZNAWCA



# we Francji

## KOŚCIÓŁ W POSZUKIWANIU MŁODZIEŻY

„Famille Chrétienne” z 9 grudnia. Czy młodzież została zapomniana? Wydaje się, że jest coraz trudniej zachować ją w Kościele. Aby lepiej zrozumieć oczekiwania młodych ludzi, przez miesiąc przeprowadzono ankietę wśród 800 przedstawicieli młodzieży, wybranych ze wszystkich środowisk społecznych. „Młodzież wierzy w sposób radosny lub wcale nie posiada wiary”, stwierdza o. Eric Morin, odpowiedzialny za młodzież 13 - 15 latnią podczas zjazdów młodzieży z regionu Ile-de-France, mających miejsce co dwa lata w Jambville. „Chcą, żebyśmy byli wobec nich szczerzy, byśmy im pokazali w jaki sposób to, co nazywamy dobrą nowiną wprowadza w ich życie coś nowego, a jednocześnie jest źródłem dobroci i szczęścia”. Bernadette Lemoine, psycholog, zwraca uwagę na specyfikę kontaktów między rodzicami i dziećmi. Sądzi, iż rodzice pomagają dzieciom zaakceptować fakt, że chociaż są ich rodzicami, to wcale nie oznacza to, że muszą być doskonali, jeśli są w stanie poprosić swoje dzieci o wybaczenie, gdy sytuacja tego wymaga. Mimo to na nowo można ich będzie obdarzyć zaufaniem. Rodzice mają prawo do błędów, a jeśli potrafią uznać swą pomyłkę i poprosić o przebaczenie, będą jeszcze bardziej kochani przez swe dziecko. Takie zachowanie pełne miłości i pokory czyni cuda, pisze psycholog. Młodzież odczuwa potrzebę posiadania przy swym boku dorosłych, dzięki którym poczuje chęć, by mieć o 5 lat więcej, tłumaczy o. Jean-Marie Petitclerc. Wydaje się, że nauczyciele nie spełniają obecnie tej roli. W przeprowadzanej ankiecie nie wymieniono ani jednego profesora, jako osoby najbardziej podziwianej. Czy obserwujemy kryzys tradycyjnych autorytetów? Interesujące jest pochylenie się nad etymologią słowa autorytet. Pochodzi ono od łacińskiego słowa „auctor”, oznaczającego osobę, która podnosi zaufanie. Autorytet nie jest zatem przeszkodą, lecz stanowi solidną podporę, oznacza kogoś, na kogo można liczyć.

Jak w sondażu zinterpretowano wiarę? Zdecydowana większość badanej młodzieży odpowiada, że chrześcijanie to przede wszystkim ludzie radosni. Dla jednego z nich Bóg jest „szczytem miłości”, dla innego „stworcą życia”. „Stworzył nas na swoje podobieństwo i wysłał swego Syna, aby tworzyć miłość na ziemi”, odpowiada trzeci. Większość podziwia księdza pracującego w szkole: „dodaje on odwagi do życia”. Dlaczego zatem tylu młodych opuszcza Kościół po przyjęciu sakramentu bierzmowania? Jest to przecież okres w życiu o charakterze zdecydowanie duchowym, co do tego wszyscy są zgodni. „W pewnym momencie nie potrzebują już nauki, lecz pragną, by ich wysłuchać, dodaje o. Benoît Gschwind. Oznacza to, że należy nauczyć się wysłuchiwać relacji mło-

dieży o ich życiu osobistym. Wiary nie przekazuje się jak pałeczki, proponuje się ją każdemu, kto chce ująć łaskę pielgrzymką, by wyruszyć na spotkanie Boga”. Bóg sieje... W wieku młodzieńczym działa często w tajemnicy serca. Kościół, pełen cierpliwości, powinien być otwarty na wysłuchanie ich, nawet pozwolić sobą poruszyć, aby pomóc młodzieży wzrastać w kierunku życia dorosłego.

## PIELGRZYMKA Z TAIZÉ DO WARSZAWY

„Le Figaro” z 29 grudnia 1999r. Tysiące młodych ludzi obrało sobie w tym roku Warszawę jako miejsce spotkania z okazji 22 zjazdu europejskiego, organizowanego corocznie przez wspólnotę z Taizé (w tym roku od 28.12. 1999 do 1.01.2000). Brat Roger, twórca tej wspólnoty osobiście przygotował list zatytułowany „Zadziwienie radością”, jaki został przetłumaczony na 58 języków. Ton listu wzywa do zaufania, chwali pojednanie i skłania ku nadziei. „Proste serce z uwagą przeżywa chwilę obecną... Modlitwa jest skarbem Ewangelii, otwiera drogę, która prowadzi do miłości i wybaczenia”. Z roku na rok spotkania te przybliżają młodzież europejską. Najbardziej dyskretne, chociaż posiadające największe znaczenie, jest przyjęcie młodzieży w domach prywatnych, w rodzinach. Pozwała to na zaniechanie uprzedzeń, wzbudzenie wiary w Europie duchową. Kardynał J. Glemp widzi tutaj jedyną okazję, by przeżyć „wymianę darów”. Ponad 200 parafii w Warszawie i okolicach przygotowało się na przyjęcie młodzieży. Wspólnota Taizé cieszy się dużym kredytem zaufania i estymą. Działała tutaj w tajemnicy już od lat 1960. Klimat duchowy spotkań przenika następnie do parafii, z których pochodzi przybywająca młodzież. W ten sposób, z roku na rok, Taizé tworzy pewną szkołę na przestrzał Europy. Jej nauczanie określa się w słowach: „pielgrzymka nadziei na ziemi.”

## SAMOPOCZUCIE RODZIN

„Famille Chrétienne” z 2 grudnia. Wśród wyznaczników opublikowanych przez Insee, a mających na celu określenie sytuacji ekonomicznej, znajduje się pomiar samopoczucia rodzin. Pobit on właśnie rekord historyczny. Czy należy w związku z tym wierzyć, że wszystko rozwija się jak najlepiej w ekonomii? W historii ekonomii znany jest Antoine Pinay. Po okresie inflacji i braku równowagi przekonał Francuzów, że wszystko ma się lepiej i sprowokował w ten sposób odnowę ekonomiczną. Obecnie we Francji oczywiście nie to samo zjawisko odgrywa rolę, lecz poczucie, że ekonomia światowa ma się lepiej, i że Francja podąży za światowym wzrostem. Posiadanie dobrego samopoczucia w kwestii ekonomii nie oznacza oczekiwania na cud. Wskazuje na to, iż oceniamy, że nie natrafimy na sztuczne przeszkody w prawie, jakie posiadamy do tego, by podążać za swoim rozwojem.

OPR. ANNA WŁADYKA

# było, jest, będzie

## KARNET G.K.

### GRUDZIEŃ 1999

**15.** Stowarzyszenia „Artec” zorganizowało, przy współudziale PAN, wieczór literacki z okazji 10-lecia śmierci jugosłowiańskiego pisarza Danilo Kisa.

**16.** Galeria 13 „Pol-clubu” zorganizowała wystawę malarstwa Grzegorza Jakubowskiego. W czasie wernisażu wystąpił także Józef Skrzek. Wystawę można było oglądać do 15 stycznia 2000 r. Adres: „Pol-clubu”, 13, Villa St. Michel, Paryż XVIII.

**17.** W siedzibie „Les Artistes” przy rue Legendre w Paryżu XVII odbył się koncert Józefa Skrzeka.

**18.** „Les Artistes” gościło francuskiego piosenkarza i pianistę Michela Oriona, który poza własnymi utworami wykonywał piosenki Léo Ferré.

**18.** W Instytucie Polskim w Paryżu odbyła się spotkanie poświęcone „Kulturze”. Na pytanie „Jaka Polska?” w przesłaniu tego miesięcznika starali się odpowiedzieć m.in. L. Kołakowski, Cz. Miłosz, A. Smolar oraz L. Unger, A. Kaleda z Wilna, B. Osadczuk i A. Antsypenka z Mińska. Sesjom przewodniczyli D. Beauvois i K. Pomian.

**21.** W Konsulacie RP w Paryżu odbył się tradycyjny wigilijny „opłatek” zorganizowany przez konsula M. Kwiatkowskiego.

### STYCZEŃ 2000

**5.** W Instytucie Polskim w Paryżu przy 31, rue Jean Gujon miało miejsce spotkanie z reżyserem Feliksem Falkiem i aktorem A. Sewerynem.

**8-15.** W galerii „Le Dépot Matignon” 18, rue Jean Mermoz w Paryżu VIII odbyła się wystawa prac Ewy Dąbrowskiej.

**11.** Polska Akademia Nauk zorganizowała w swojej paryskiej siedzibie „coctail” z okazji Nowego Roku. Przed „coctaillem” (g. 19<sup>30</sup>) wykład prof. Zdzisława Chmielewskiego, na temat życia akademickiego Szczecina po 1945 r.

**12.** Godz. 19<sup>30</sup> w Instytucie Polskim - projekcja spektaklu „Ryszard III” pochodzącego z 1989 r. (wstęp: 10FF).

**16.** Stowarzyszenia Inżynierów i Techników urządził tradycyjny „opłatek” o godz. 13. U sióstr Nazaretanek w Paryżu VI.

**20.** O godz. 19<sup>00</sup> w siedzibie PAN (74, rue Lauriston, Paryż XVI) odbędzie się wykład prof. Michała Gawlikowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego poświęcony 40. rocznicy egzekucji Polaków w Palmirach.

**21.** Muzyczno-poetyckie widowisko oparte na utworach Haliny Poświatowskiej, tłumaczonych na język francuski. Początek godz. 20<sup>00</sup> - w Instytucie Polskim 31, rue Jean Gujon, Paryż VIII.

**27.** w Instytucie Polskim w Paryżu odbędzie się koncert wilonczelistki Barbary Marcinkowskiej. Początek o godz. 20<sup>00</sup>.

**DO 28** trwa w Instytucie Polskim ekspozycja folklorystycznego malarstwa na szkło, artystek z Zakopanego pań Forteckich. Wystawa czynna od godz. 10 do 17.





## „O POLSKĄ OBECNOŚĆ”

**K**siążka Dominiki Kwaśnik jest praktycznie opracowaniem naukowym, które w zamiarach miało otworzyć drogę do dalszych badań nad polską twórczością emigracyjną we Francji. Jest to jednak książka dość niezwykła, tak jak i niezwykła jest droga naukowa samej autorki.

Dominika Kwaśnik urodziła się w Paryżu, studiowała muzykologię na Sorbonie i uniwersytecie Lille III (doktorat i habilitacja). „Odkrycie” polskiej muzyki było dla autorki drogą do odkrycia Polski. Od wielu lat współpracowała w stolicy Francji ze znanym tenorem operowym Marianem Porębskim, a stworzony przez nich zespół koncertował w wielu miejscach i krajach, popularyzując m.in. polską muzykę.

Pewna konsekwencja kariery Dominiki Kwaśnik i jej „repolonizacja” zaprowadziła ją w końcu do Kraju, gdzie od 1966 roku podjęła pracę dydaktyczną na Uniwersytecie Szczecińskim. Ten dość niezwykły kierunek rozwoju, odmienny od losów wielu naukowców z kraju, szukających swojego szczęścia raczej właśnie nad Sekwaną, w przypadku autorki okazuje się wyborem ze wszech miar świadomym. Książka, o której mowa, stanowi być może pewien rozrachunek z taką postawą i daje swoiste „alibi” - zracjonalizowanie wybranej drogi.

Z „neoficką” gorliwością Dominika Kwaśnik zbadała tropy polskiego dramatu drugiej połowy XIX wieku, który powstał we Francji. Olbrzymi wysiłek przebadania archiwów francuskich i porównania polskiego dramatu ze współczesną sztuką francuską jest tym ciekawszy, że dokonała go osoba nie tylko urodzona we Francji, ale też tu wychowana i „po francusku myśląca”. Wynik tego porównania wypada dla twórczości polskiej bardzo pozytywnie, tak iż - parafrazując Reja - można stwierdzić, że „Polacy nie gęsi i swój dramat mają”.

Z pracy bije więcej dumy z polskości niż z wielu podobnych opracowań stworzonych przez naukowców z Kraju. Autorka podejmuje zresztą polemikę z wieloma dotychczasowymi opracowaniami, które zarzucały rodzimej twórczości w Paryżu pewną wtórność i odmawiały jej większej wartości.

Wyniki pracy badawczej D. Kwaśnik udowadniają tezę wręcz przeciwną. Polski dramat we Francji nie był gorszy od współczesnej mu twórczości Francuzów, tak pod względem formy jak i języka, a często jego drugie dno i głębokie przesłanie moralne daje mu perspektywę uniwersalną, bijącą na głowę ludyczne opowieści tutejszych mistrzów pióra. Autorka twierdzi, że brak odpowiedniej percepcji tych dzieł był spowodowany czynnikami zewnętrznymi - sytuacją geopolityczną, np. obawami Francuzów o dobre stosunki z Rosją i cenzurowaniem dramatów czy lek-

ceważeniem przebywających na francuskiej ziemi obcokrajowców. Odpowiedź autorki koresponduje tu w pewien sposób z jej biografią.

Zafascynowanie polską muzyką, któremu uległa autorka może w porównaniu z brakiem szerszej obecności tej muzyki i jej roli we Francji wydać się dziwnym. Sądzę, że w pewien sposób książka ta jest tropieniem przesłanek do odpowiedzi na pytanie - dlaczego własna fascynacja autorki nie znajduje tak wielu naśladowców w jej rodzinnym kraju? Prześledzenie losów XIX-wiecznego dramatu polskiego w Paryżu daje tu pośrednio odpowiedź i na tego typu pytanie.

Bardzo starannie wydana praca (z obrazem *Sacré Coeur* na okładce) nosi podtytuł „wersja wstępna - obecność i materiały”. D. Kwaśnik zaznacza, że zebrane i częściowo opracowane przez nią materiały są jedynie wstępem do dalszych badań przedmiotowych. Atutami autorki w zbieraniu materiałów, nie zawsze łatwo dostępnych dla naukowców z Polski, była jej wcześniejsza praca naukowa we Francji.

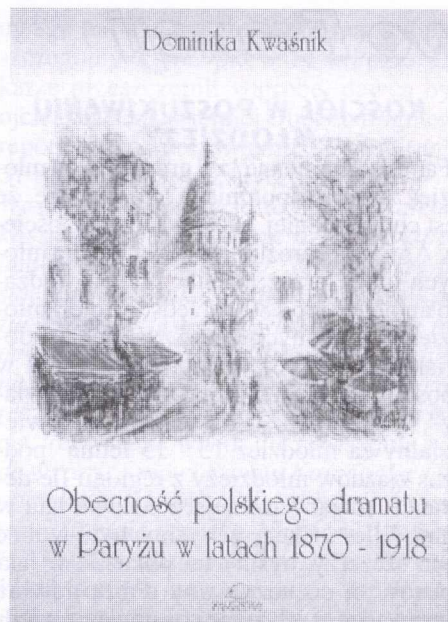
Przed omówieniem wybranych, reprezentatywnych dramatów, autorka nakreśliła panoramę polskiej „obecności” w Paryżu. Posłużyła jej do tego twórczość samych pisarzy tego okresu - m.in. Ostrowskiego, Klaczki, Chojeckiego, Zielińskiego, uwypuklającą kontekst historyczno-społeczny problemów polskiej emigracji drugiej połowy XIX wieku. Część II książki zawiera wybór reprezentatywnych dramatów tego okresu, uzupełniony utworami uznanymi przez samą autorkę za ważne. Poza streszczeniem treści każdego z nich, autorka omawia jego charakterystykę, podaje informacje na temat recepcji dzieła we Francji i formułuje wnioski na temat ich „ciężaru gatunkowego”.

Druga część pracy omawia stan aktualnych badań nad dramatem polskim we Francji, omawia źródła, ogólne zasoby przedmiotu badań w archiwach francuskich, uzupełnione o bibliografię i załączniki. Zgodnie z zamierzeniami, książka otwiera drogi do nowych badań, a wartość np. sprawdzenia sygnatur i stanu technicznego polskich utworów znajdujących się w zbiorach francuskich trudno przecenić.

Warto, by prace nad ocaleniem ciągłości dorobku twórczego Polaków, którzy przenieśli w najtrudniejszych momentach niewoli swoją aktywność na emigrację, były nadal kontynuowane.

Na marginesie lektury książki nasuwa się też kilka wniosków. Pierwszy, to podkreślenie różnorodności i bogactwa utworów, które powstały na obczyźnie. Co ciekawe, nie ustępują one wartością dramatom francuskiemu, a polscy twórcy

Dominika Kwaśnik



- na wiele lat przed np. Gombrowiczem - potrafili się uwalniać od kompleksów względem kolegów nad Sekwaną. Odmiennej sprawą pozostają możliwości „przebicia się” twórców na wygnaniu, kwalifikowania dramatów na scenę i właściwej ich percepcji przez tutejszą publiczność i krytykę.

Po drugie, trzeba upowszechnić opinię, że twórczość tego okresu nie wyczerpuje się w dokonaniach Mickiewicza, Słowackiego czy Norwida. Zaplecze emigracyjne wieszczów było bardzo bogate i warto znać także nazwiska Olizarowskiego, Chojeckiego czy Ostrowskiego. Twórczość „zaplecza”, wbrew utartym opiniom, które stara się podważyć omawiana praca D. Kwaśnik, jest co najmniej godna uwagi. I na koniec trzeci wniosek, o dość smutnym wydźwięku. Z kwerendy przeprowadzonej przez autorkę w archiwach francuskich wynika, że z roku na rok polska obecność w nich staje się coraz uboższa. Coraz więcej oryginalnych druków nie jest udostępnianych naukowcom, m.in. z powodu ich bardzo złego stanu. Trudno wymagać od Francji nadmiernej troski akurat o stan polskich zasobów. Być może potrzeba tu zaangażowania najbardziej zainteresowanych, czyli nas samych. Charakterystyczne, że spora część materiałów została zmikrofilmowana po zamówieniu ich przez autorkę...

BOGDAN USOWICZ

Dominika Kwaśnik - „Obecność polskiego dramatu w Paryżu w latach 1870-1918”, Szczecin 1999.

### PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

|                            |         |
|----------------------------|---------|
| Pani René Catherine Noiret | 300 F   |
| Pan Romuald Płaszczynski   | 500 F   |
| Pani Aniela Fedorowicz     | 400 F   |
| Pan Fausto Lusatti         | 400 F   |
| Pan Hieronim Rogowski      | 300 F   |
| Pani Stanisława Sikorska   | 400 F   |
| Pani Antonina Podleśna     | 400 F F |

C.d.n.

Wszystkim Dobroczyńcom, którzy wspierają „prenumeratą przyjaciół” Głos Katolicki składamy serdeczne podziękowania. (Red.)



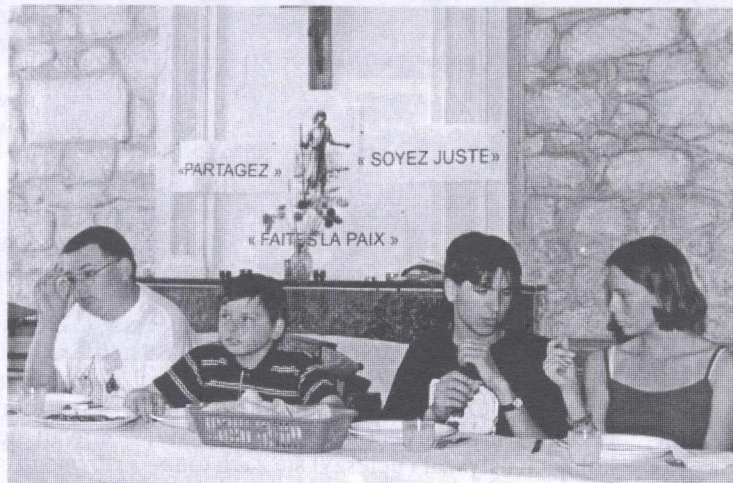


## Polacy na Zachodzie

### „SŁOŃCE DZIECIOM” CZYLI WAKACYJNE WSPOMNIENIE

#### ROCHEFORT: PRZYJĘCIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH Z POLSKI

Od 30 czerwca do 10 lipca przebywała w Rochefort grupa 22 Polaków. W jej skład wchodziło 10 młodych upośledzonych niewidomych lub słabo widzących (jedna osoba na wózku inwalidzkim) oraz 12 osób towarzyszących; w tym 6 młodych dziewcząt i chłopców w wieku 16-18 lat. Grupa przybyła samolotem przez Paryż-Bordeaux z Poznania, gdzie mieści się siedziba Fundacji „Słońce Dzieciom”. Celem jej jest niesienie pomocy rodzinom dzieci upośledzonych umysłowo i niewidomych zarazem, w przezwyciężaniu trudności szkolnych, zawodowych oraz pomoc w zorganizowaniu im czasu wolnego i wakacji. Wyjazd do Francji był ich pierwszą zagraniczną podróżą.



#### GRUPA RADOŚNA I ŁATWA WE WSPÓŁCZYNIE

Zapowiedź przyjazdu dzieci upośledzonych hamowała początkowo entuzjazm Stowarzyszenia France-Pologne, które podjęło się zorganizowania ich pobytu w Rochefort. Rzeczywistość przekroczyła jednak wszelkie nasze obawy. W grupie panował spokój, porządek i ogromna serdeczność, które były rezultatem wielkiego zaangażowania osób opukujących się chorymi.

W grupie był Łukasz, mistrz Polski w Judo, który opiekował się Grażynką na wózku inwalidzkim i młode, ładne dziewczęta, które wybrały niesienie pomocy innym w miejsce korzystania z rozrywek należnych ich wiekowi i wakacjom.

#### STOWARZYSZENIE FRANCE- POLOGNE NIE BYŁO SAMO

W przygotowaniu projektu i zorganizowaniu pobytu grupy z Polski, członkowie naszego Stowarzyszenia: Danuta, Marthe,

Ela, Thadée, François, Patric, Michel i wielu innych nie byli sami. Mogli bowiem liczyć na pomoc: - miasta Rochefort, reprezentowanego przez panią Rabelle (zastępcę Mera, która przyjęła nas w mero-

stwie); - schroniska młodzieżowego; - parafii z Tonnay Charaite i parafii św. Pawła w Rochefort, gdzie miał miejsce uroczysty obiad i wielkie święto zorganizowane przez Stowarzyszenie „Wiara i Światło” (reprezentowane przez pana Granier). Dziękujemy kolejny już raz księżom Girard i Pascalowi Delage oraz ich Parafianom za wielką życzliwość. Podróż i pobyt sympatycznej grupy z Polski był w znacznej części sfinansowany przez Institut National Jeunesse pour l'Europe de Marly.

#### POBYT WYPEŁNIONY PO BRZEGI

Wybór między tym, co przydatne a tym, co przyjemne jest zawsze trudny. Ostatecznie decyzje te pozostawialiśmy pani Iwonie Sachowskiej, która przewodniczyła całej grupie. Razem z nimi, my - członkowie France-Pologne - uczestniczyliśmy w: - spotkaniu między wychowawcami i wizycie w Domu św. Jana z Jeruzalem,

kierowanego przez l'Ordre de Malte i mającego pod opieką młodych ludzi upośledzonych w stopniu znacznym (inne spotkanie tego typu miało miejsce w Instytucie Medyczno-Zawodowym w Tonnay Charaite kierowanym przez Czerwony Krzyż opiekujący się młodymi ludźmi z trudnościami, a pragnącymi integracji z otoczeniem); - w odkrywaniu miasta: Station de Lagumage, rekonstrukcja „Herminie”, „Corderie Royale z Jardins des Retours”; - w święcie chleba w Breuil, pokazującym obraz różnych przejawów życia na francuskiej wsi (zwiedzanie zamku i mostu w Tournay Charaite cieszyły się ogromnym sukcesem); - w zwiedzaniu kaplicy w Port des Barques poświęconej księżom deportowanym w czasie rewolucji francuskiej i w przejściu na Wyspę Madame do krzyża upamiętniającego śmierć 264 księży (był to piękny i mocny akcent całego pobytu); - w końcu niezapomniane wyjazdy do Foras i na Wyspę d'Olezon z korzystaniem ze słońca i kąpieli w oceanie oraz podziwianiem piękna natury.

#### ROCHEFORT - MIASTO, KTÓRE URZEKAŁO

Grupa polska przysiadająca na tarasie kawiarenki na Place Colbert, spacerująca ulicami miasta, robiąca zakupy na rynku miasta w słońcu i spokoju miała swoje małe momenty szczęścia. Można by myśleć o piosence Bécaud...

Polacy ostrożni, na wszelki wypadek przywieźli ze sobą suche kiełbasy, ale kuchnia francuska przypadła im też do gustu, szczególnie napoje: Cognac, Champagne (podczas wieczoru pożegnalnego). Wiele po raz pierwszy próbowało małży, ostrzyg, ślimaków. Myślmy, że i Polaków ujęła nasza francuska gościnność.

#### TO TYLKO „DO WIDZENIA”

Smutek pojawiający się zawsze przy pożegnaniu utwierdził tylko nasze i tak mocne postanowienie: zorganizować wyjazd do Polski w roku następnym. Mówiliśmy więc „żegnajcie” i „do zobaczenia”: Weroniko, Kingo, Grażynko, Magdo, Adamie, Romualdzie.

## AU SECOURS D'UN ENFANT

Elle s'appelle Weronica Zawalinska, elle a 9 ans et déjà atteinte d'un cancer. Elle vient de Pologne où elle vit avec sa famille. En septembre dernier, elle a ressenti une violente douleur dans le bras. Les examens pratiqués dans son pays révélant qu'elle atteinte d'un cancer rare, un „ostéosarcome. En Pologne, le seul traitement qui lui soit proposé est l'amputation au niveau de l'épaule et peu de chances de survie sans chimiothérapie efficace.

Devant l'horreur du diagnostic, les parents ont cherché un endroit où elle pourrait être

soignée. Un médecin de Varsovie leur a indiqué le service d'oncologie pédiatrique de l'adolescent et du jeune adulte de l'hôpital Avicenne, en Seine Saint-Denis. Dans ce service, on ne l'amputera pas malgré son énorme tumeur et elle pourra bénéficier d'une chimiothérapie sur mesure qui peut lui sauver la vie.

Mais elle n'a pas de couverture sociale qui prenne en charge la totalité des soins. Bien que le chirurgien l'opère gratuitement le coût du traitement est très cher. La prothèse qui permettra de garder son bras coûte plus de

50.000 francs; la chimiothérapie, 60.000 francs.

Nous faisons appel à votre générosité, dans la mesure de vos moyens, pour aider notre association à réunir les fonds nécessaires à la survie de cette petite fille.

Pour tous renseignements, contacter Mme Couvrat-Desvergnès, présidente de l'association Ametist, Le Logis de Ternant, 17400 Saint-Jean-d'Angély, tél./fax 05 46 32 59 08. Vous pouvez envoyer vos dons par chèque, libellé au nom de l'Association à cette adresse ou au siège social, 139, rue des Pyrénées 75020 Paris, en précisant „dons destinés au traitement de la petite Weronica Zawalinska”.





## Polacy na Zachodzie

### ŚWIĘTY MIKOŁAJ W PARAFII BRUAY LABUISSIÈRE

**S**roda 1 grudnia 1999 r. była wielkim dniem radości w parafii Bruay la Buissière.

W Kaplicy Serca Jezusowego, zebrało się 120 dzieci katechizmowych z Divion, Houdain, z Tour de Lambres i Bruay NSPJ. Między tą gromadką dzieci uczęszczających na lekcje religii, były młodsze siostrzyczki i braciszki, którzy przyszli przywitać świętego Mikołaja zaproszonego przez proboszcza: ks. Józefa Wachałę i ks. Stanisława Sokoła z Tow. Chrystusowego. Wcześniej, o godz. 9<sup>00</sup>, odbyła się spowiedź dla dzieci po komunijnych, a o godz. 10<sup>00</sup> była celebrowana Msza św. z kazaniem dla dzieci. Dzieci pięknie śpiewały na chwałę Bożą przy akompaniamencie na organach siostry Czesławy (felicjanki). Po Mszy św., zrobił się ruch, bo



ks. Józef zapowiedział, że św. Mikołaj nadchodzi. Dzieci głośno śpiewały „Saint Nicolas patron des ecoliers... aby św. Mikołaj ich usłyszał i ucieszył się z ich radości. Około 30 dorosłych otaczało gromadkę dzieci, przyszli rodzice, dziadkowie i naturalnie były obecne wszystkie katechetyki z Siostrą Lucjaną na czele i katecheta Bernard.

I na pewno serce jego było mocno, kiedy wszyscy razem się modlili, śpiewali i radowali się z przyjscia do parafii niestrudzonego świętego Mikołaja. Merci Père Joseph pour avoir formidablement aimé tous les enfants. Dziękujemy również Ks. Stanisławowi za taką inicjatywę powziętą razem z Ks. Proboszczem. Bóg zapłać!

Święty Mikołaj przemówił kilka słów po polsku i po francusku, wiadomo, że jeżdżąc od kraju do kraju, musi koniecznie znać kilka języków, cieszyliśmy się więc, że do nas przemówił również w języku ojczystym.

Nadszedł kulminacyjny punkt, najważniejszy dla dzieci, bo one już nie mogły się doczekać co za niespodziankę im zrobi ten święty Mikołaj, o którym tyle mówią, że jest taki bardzo dobry. Rzeczywiście, okazał się bardzo hojny bo każde dziecko otrzymało paczkę, w której był polski kalendarz religijny, świeczka wigilijna, słodczyk i nawet balonik, a starsi - za to że towarzyszyli dzieciom - otrzymali od św. Mikołaja świeczkę wigilijną. Znamy piosenkę „Qu'il est formidable d'aimer...”, i tak przyglądając się uśmiechniętemu proboszczowi, iż wyczuwało się że jest szczęśliwy z tego powodu, że tyle dzieci zebrało się w Kaplicy, sprawił im tyle radości i zadowolenia.

OBEĆNA

## NOUVEAU CONSEIL PAROISSIAL DE BRUAY LABUISSIÈRE

**L**a nomination du Père, Joseph Wachała, nouveau prêtre responsable de la Mission Catholique Polonaise du secteur Bruay Labuissière-Houdain-Divion, dont le siège est situé au 20 place Guynemer, 62700 Bruay Labuissière, a donné lieu à une réorganisation du Conseil Paroissial.

Selon la loi Canonique, à chaque départ de prêtre responsable, l'ancien Conseil est dissout et un autre est constitué sous l'égide du nouveau prêtre.

Les membres de ce Conseil Paroissial ont à charge l'activité pastorale de la paroisse, et sont nommés pour une durée de 3 ans. Certains ont été désignés par des paroissiens, d'autres choisis par Père Joseph. Tous ont prêté un serment de fidélité devant Dieu.

Ont été nommés ce 28/11/1999, à différents postes de responsabilité :

1. Joseph Wachała abbé - curé de la paroisse (44 ans); Stanislas Sokol abbé - coopérant (33 ans); Monique Filip soeur - Czesława - Bruay-Divion (44 ans); Anne Jarmuła - soeur Lucjana - Bruay-Houdain (61 ans); Amela Banasik - Action Catholique (76 ans); Charlotte Chrastek - La Jeunesse (17 ans); Kazimira Czekala - Organiste (74 ans); Jean-Claude Duflos - Groupe liturgique (53 ans); Bernard Gajny - Catéchèse (41 ans); Edwige Kazubek - Action Catholique (72 ans); Damien Kubinowski - La Jeunesse (21 ans); Theodore Kunik - Famille - Grands Parents (69 ans); Helene Langer - Action Catholique (66 ans); Joseph Malecki - Groupe liturgique (75 ans); Henri Obrebski - Groupe liturgique - Divion (44 ans); Jeanne Siemiątkowski - Catéchèse (63 ans); Marie-France Smolis - Catéchèse (48); Agnes Szarzynski - Action Catholique (70 ans); Christine Trinel - Groupe liturgique - Divion (41); Henri Zajac - Famille - Parents (44 ans)

UN MEMBRE DU CONSEIL

## AIDE HUMANITAIRE DU CENTRE HOSPITALIER DE LA REGION SAINT OMER A LA POLOGNE

**V**endredi 11 décembre 1999, l'ancien scanner du Centre Hospitalier de la Région de Saint-Omer a pris la route de la Pologne où il était attendu par la Fondation Polonaise Alzheimer.

Une délibération du Conseil d'Administration en date de juin 1999 décidait de la donation du scanner à la Pologne.

L'acte de donation fut conjointement signé par Monsieur Karbowski, Consul de Pologne à Lille chargé des affaires financières et juridiques, Monsieur Delvaux, Président du Conseil d'Administration et Maire de Saint-Omer, et Monsieur Joly, Directeur et représentant légal de l'établissement.

Le transport a été entièrement sponsorisé par les laboratoires Antios de Lille. La Fondation Polonaise Alzheimer et sa Présidente Madame Folta, ont reçu ce scanographe qui sera mis au service des malades atteints d'Alzheimer et de la population de Varsovie.

La Pologne est actuellement en train de refondre son système d'assurance maladie.

Le scanographe s'inscrit comme un acte de solidarité envers les pays de l'Est qui cheminent sur les voies de la démocratie, du libéralisme, et vers l'entrée dans l'union européenne.

### OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

|                                                    |                |
|----------------------------------------------------|----------------|
| Ks. Kazimierz Kuczaj S.Chr. - Le Creusot           | - 2.500 F      |
| Ks. Kanonik Jacek Pająk - Barlin - Hersin-Coupigny | - 5.165 F      |
| O. Józef Osiński OMI - Noyelles sous Lens          |                |
| - składka w parafii                                | - 4.650 F      |
| - Harcerze                                         | - 200 F        |
| - Stow. Mężów Katolickich św. Barbary              | - 200 F        |
| - Polki                                            | - 200 F        |
| - Bractwo Żywego Różańca                           | - 250 F        |
| <b>razem:</b>                                      | <b>5.500 F</b> |

### OFIARODAWCOM SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.





## Polacy na Zachodzie

### ROUBAIX: 40-LECIE BRACTWA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

**W** Niedzielę Chrystusa Króla 21 listopada 1999 r., Bractwo Żywego Różańca obchodziło rocznicę 40 - lecia swojego założenia.

Po odpowiednim przygotowaniu duchowym młodej „Róży” pań: rekolekcjach, spowiedzi św., adoracji Najświętszego Sakramentu, odbyła się uroczystość pod przewodnictwem ks. proboszcza Antoniego Ptaszkowskiego, dyrektora Bractw Żywego Różańca we Francji.

Z radością i podziwem cała parafia ujrzała grupę młodych członkin uformowanych w „Róże” młodych pań, mamy licznych dzieci, żony, mężów i pozostałych zacnych parafian. Rzadkie to wydarzenie, aby młodzi ludzie zorganizowali się, aby świadomie i z radością służyć i pracować dla Królowej Różańca świętego. Budujący to obraz dla całej wspólnoty i szczególnie chwila chrześcijańskiego świadectwa.

**W** Roubaix istnieją już trzy „Róże” różańca kobiet i jedna „Róża” mężczyzn. A oto w uroczystej i podniosłej atmosferze „Róża” młodych pań, składa Maryi Pannie swoje przyrzeczenia. Jest to moment wyjątkowy.

Uroczystość uświetnił swym śpiewem chór kościelny, dzieci śpiewały zupełnie jak słowiki. Wierni wyczuwali wyjątkowość tego wydarzenia i głęboko, a radośnie je przeżywali. „Za Twe łaski dziękujemy...” zaintonowała organistka - siostra Bogusława.

Po Mszy św. wszyscy członkowie Bractwa, ich rodziny i przyjaciele przeszli na wspólny obiad do sal w Instytucie Matki Boskiej Częstochowskiej.

Prezesa Różańca z Roubaix przywitała ks. Proboszcza, pozostałych księży i siostry zakonne, prezeskę okręgu Douai z mężem, panią Wojciechowską, panią Dłubak - wiceprezeskę związkową (w zastępstwie pani Jankowskiej), która wręczyła pani Janinie Taczałe kwiaty z okazji 40-lecia Bractwa w Roubaix.

Zaznaczyć trzeba, iż pani Janina Taczała pełni funkcję prezeski od czasu założenia Bractwa Żywego Różańca w Roubaix. Z okazji Jubileuszu, zebrani goście zaśpiewali jej „wiwat” z radia Maryja, życząc dalszych wielu lat owocnej pracy.

Cześć Maryi.  
SEKRETARKA

## PODZIĘKOWANIE

Fundacja Jana Pawła II we Francji, serdecznie dziękuje za odprawienie Mszy świętych w intencjach Ojca Świętego i za owocną współpracę oraz za zebrane składki od parafian na cele Fundacji:

- ojcu Janowi Domańskiemu, parafia Marles les Mines;
- ojcu Krzysztofowi Kowalczykowi, parafia Ardres;
- ojcu Józefowi Osińskiemu, parafia Noyelles sous Lens;
- ojcu Michałowi Rybczyńskiemu, parafia Dourges;
- ojcu Franciszkowi Wojtyśle, parafia Waziers.

Wam wszystkim „Bóg zapłać”, a w okresie Bożego Narodzenia, Misji Katolickiej i wszystkim księżom duszpasterzom dużo zdrowia, siły, pomyślnej pracy parafialnej i błogosławieństwa Bożego życzy z całego serca.

FUNDACJA JANA PAWŁA II  
WE FRANCJI

## IN MEMORIAM - EDWARDA KRYNKOWSKIEGO (21.2.1921 - 7.7.1999)

MSZA ŚW. W KOŚCIELE NOTRE DAME DU ROSAIRE A LA TRANCHE



7 lipca 1999 r. zmarł śp. Edward Krynkowski, absolwent warszawskiego Gimnazjum im. Reja, od 1943 r. żołnierz Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego (174. Pluton batalionu „Chrobry”), więzień Sachsenhausen. Od 1950 r. mieszkał i prowadził aktywną działalność środowiskową w Grenoble, pełniąc przez 14 lat funkcję prezesa Amicale Polonaise du Dauphiné. Prezesem Honorowym pozostał do śmierci. Jego zasługą było uzyskanie od władz miejskich siedziby dla Domu Polskiego i dostępu do miejscowej prasy (*Coin de Polonais* w „Dauphiné Libéré”). W okresie stanu wojennego Edward Krynkowski przyczynił się do rozwinięcia akcji pomocy charytatywnej dla Polski (45 konwojów po 20 ton). Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi (11.11.1998).



Opuścił nas nasz przyjaciel - Edward Krynkowski, ale w dalszym ciągu pozostanie obecny pomiędzy nami.

Msza św. w intencji zmarłego została odprawiona 9 października 1999 roku.

Edward Krynkowski brał aktywny udział w walce przeciw najeźdźcom hitlerowskim Polski. W sierpniu - wrześniu 1944 r. (63 dni walk) uczestniczył w powstaniu warszawskim. Walczył na Mokotowie, do ostatniej chwili bił się w kamienicy na ul. Filtrowej, gdzie został ranny.

Wiemy jak był przywiązany do Warszawy, był naprawdę prawdziwym, bohater-skim synem tego miasta.

Po upadku powstania, Edward i jego matka zostali wywiezieni do Niemiec. Matka - Felicia Krynkowska - do obozu w Ravensbruku, a Edward do obozu pracy pod Hamburgiem.

Wyzwoleni przez aliantów dotarli i odnaleźli się we Francji, gdzie mieli rodzinę. Jak wszyscy emigranci i uciekinierzy, Edward borykał się z wielkimi trudnościami bytowymi. Podejmował najcięższe prace, by mieć możliwość utrzymania się przy życiu w wolnej Francji. Przez 2 lata pracował jako górnik w zagłębiu Saint Etienne - on, który nie był pracownikiem fizycznym (w 1939 r. uczęszczał na fakultet prawa i pragnął zostać adwokatem). To daje miarę jego odwagi i wysiłku.

Ostatecznie zamieszkał w Grenoble, gdzie poznał swoją przyszłą żonę i nareszcie znalazł stałe zajęcie - w kompaniach ubezpieczeniowych. Po kilku latach sam stworzył własne biuro.

Mimo absorbującej pracy zawodowej, nigdy nie zapominał o swoich rodakach i Polsce.

Bardzo aktywny w kręgu (Amicale Pol. Du Dauphine), wybrany w końcu na stanowisko prezesa pełnił tę funkcję przez 14 lat. Bardzo ceniony i szanowany przez Związek Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Brał aktywny udział w pomocy licznie przybywającym do Grenoble rodakom. Z czasem zaangażował się w działalność Solidarności i współpracę francusko-polską. Był prawdziwym łącznikiem środowisk krajowych z emigracją, zaangażował się w organizowanie współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie socjalno-kulturalnej. Związek w Dauphinie działa w dalszym ciągu realizując idee realizowane przez Edwarda Krynkowskiego.

Uznajemy wielkość dzieła stworzonego przez śp. Edwarda Krynkowskiego, ale wiemy przecież, iż nie mógłby wiele zrobić bez pomocy ze strony swej żony.

Wiemy, jak przyjmowaliście licznych Polaków, którzy znaleźli się w ciężkiej sytuacji, jak pomagała Pani Edwardowi w tej pracy. Prosimy o przyjęcie tego świadectwo wdzięczności wszystkim Rodaków. Edward kochał Polskę i Francję. Niech odpoczywa w spokoju.

PRZYJACIELE I RODZINA

**P.S.** 11 listopada 1998 r. Edward Krynkowski został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polski. Dekoracji dokonał wówczas Konsul Generalny RP w Lyonie.



# **UWAGA! EKSPRESOWA LINIA WAKACYJNA** **PARYŻ - WROCŁAW - KRAKÓW**

- **STAŁOWA WOLA**

**intercars**  
INTERNATIONAL FRANCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY - METZ - LILLE

DO 38 MIAST W POLSCE

|             |            |          |                 |
|-------------|------------|----------|-----------------|
| BIALYSTOK   | JĘDRZEJÓW  | ŁÓDŹ     | SANDOMIERZ      |
| BYDGOSZCZ   | KATOWICE   | LUBLIN   | STAŁOWA WOLA    |
| CZĘSTOCHOWA | KIELCE     | MIELEC   | TARNOBRZEG      |
| GDAŃSK      | KOLBUSZOWA | OPOLE    | WARSZAWA        |
| GLIWICE     | KRAKÓW     | POZNAŃ   | WROCŁAW...      |
| GRUDZIĄDZ   | ŁAŃCUT     | PRZEMYŚL | ZIELONA GÓRA... |
| JAROSŁAW    | LEGNICA    | RZESZÓW  |                 |

## **WSZELKIE INFORMACJE:**

INTERCARS INTERNATIONAL  
139-bis, RUE DE VAUGIRARD, 75015 PARIS,  
M° FALGUIERE - L12

Tel: 01 42 19 99 35 lub 01 42 19 99 36

## **PODRÓŻE DO POLSKI:**

\* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

## **REGULARNE LINIE AUTOKAROWE**



**FRANCJA** **POLSKA**

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE  
do

|             |                |                |
|-------------|----------------|----------------|
| BIALYSTOK * | ŁÓDŹ *         | SŁUPSK         |
| ELBLĄG *    | LUBLIN         | SZCZECIN       |
| GDAŃSK      | MALBORK *      | TARNÓW *       |
| GDYNIA      | OPOLE *        | TCZEW *        |
| GLIWICE *   | PIOTRKÓW TRYB. | WARSZAWA *     |
| JAROSŁAW *  | POZNAŃ *       | WROCŁAW *      |
| KALISZ      | PRZEMYŚL *     | ZAMBRÓW *      |
| KATOWICE *  | PRZEWORSK *    | ZAMOŚĆ         |
| KONIN *     | PULAWY         | ZIELONA GÓRA * |
| KOSZALIN    | RADOM          |                |
| KRAKÓW *    | RZESZÓW *      |                |

\* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska

© - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

**FRANCJA** **UKRAINA**

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

|                                                                                                                 |                                                                                          |                                                                                                        |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>PARIS 75010</b><br>Tél. 01 42 80 95 60<br>93, rue de Maubeuge<br>(Métro Gare du Nord)<br>Fax: 01 42 80 95 59 | <b>LILLE 59800</b><br>Tél. 03 28 36 53 53<br>7, place Saint Hubert<br>Fax 03 28 36 53 54 | <b>BILLY-MONTIGNY 62420</b><br>Tél. 03 21 20 22 75<br>147, Av. de la République<br>Fax: 03 21 49 68 40 |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|

Site internet: [www.voyages-baudart.fr](http://www.voyages-baudart.fr)

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

**Komfort**

Voyages Maisonneuve



## **AGENCJE:**

|                |                |         |                |
|----------------|----------------|---------|----------------|
| MARCIN KOPISTO | 04 72 60 97 68 | (AGENCE | MAISONNEUVE)   |
|                | 06 88 08 28 59 | DIJON   | 03 80 47 00 85 |
| LYON           | 04 72 38 22 16 | NANCY   | 03 83 49 09 22 |
| ST. ETIENNE    | 04 77 93 10 07 |         |                |
| AVIGNON        | 04 90 62 57 17 |         |                |

**CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP**

## **FIRMA SZUKA:**

\* WYKWALIFIKOWANYCH ELEKTRYKÓW  
z uregulowanym pobytem we Francji. TEL. 01 30 32 69 26.

**BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE**

PRZY KOŚCIELE DUCHA ŚWIĘTEGO

W WILNIE

**JANTURAS**

Zachęca Rodaków pielgrzymujących przed oblicze  
Matki Boskiej Ostrobramskiej i Jezusa Miłosiernego  
do korzystania z usług naszego biura „Janturas”.

**Zapewniamy:** - zakwaterowanie w hotelach miejskich, - całodziennne wyżywienie, - udział w imprezach kulturalnych, - program turystyczny z przewodnikiem, - opiekę pilota - wykwalifikowanego przewodnika. **Gwarantujemy dobrą jakość i miłą obsługę! Ceny konkurencyjne!**

Informacje dotyczące programu i kosztów pobytu: korespondencyjnie - 2001 Vilnius, ul. Dominikonu 8; telefonicznie/fax: (0-03702) 224181; komórkowy: (0-037) 08793044.

## **PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:**

\* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły - 105-bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 07 75 88 38. Oferują pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”

KURSY J. FRANCUSKIEGO

5, rue Sthrau, 75013 Paris

ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL/FAX 01 44 24 05 66

## **USŁUGI FRYZJERSKIE:**

\* strzyżenie, farbowanie, trwała, modelowanie.  
TEL. 01 43 49 74 27; 06 85 38 11 74 - Agnieszka.

**NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 5 STYCZNIA 2000 R.**

**STRONA INTERNETOWA GŁOSU KATOLICKIEGO:**

<http://perso.club-internet.fr/vkat>

[www.mission.catholique.pologne.net/glos](http://www.mission.catholique.pologne.net/glos)





## SPECJALNA ZNIŻKA!!!

już od 350 F (dzieci) AR; już od 680 F (dorośli) AR

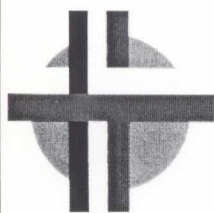
Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI  
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA ROCZNY BILET  
BEZPŁATNY  
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 22 MIAST W POLSCE

|              |            |               |           |
|--------------|------------|---------------|-----------|
| Białystok,   | Jędrzejów, | Poznań,       | Tarnów,   |
| Bydgoszcz,   | Katowice,  | Rzeszów,      | Toruń,    |
| Częstochowa, | Kielce,    | Sandomierz,   | Warszawa, |
| Gdańsk,      | Kraków,    | Sopot,        | Wrocław,  |
| Gdynia,      | Opatów,    | Stalowa Wola, |           |
| Gliwice,     | Opole,     | Tarnobrzeg,   |           |

SAMOLOTY do Polski i innych krajów  
Wycieczki w Alpy: Week-Endy i pobyty 7-14 dniowe

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,  
PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE  
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS  
M° CONCORDE Otwarte 7 dni w tygodniu



### RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy  
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty  
polskiego kościoła -  
263 bis, rue St Honoré w Paryżu  
(t. 01 42 60 43 33) m° Concorde, Madelaine  
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.  
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.  
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00  
w niedzielę: 12:00 - 23:00

### ECOLE „NAZARETH” STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

WSZYSTKIE POZIOMY - 9 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU

Zajęcia poranne i wieczorne - w różnych dzielnicach Paryża,  
doświadczona kadra francusko-polskich profesorów.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DALF.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Małe grupy - atrakcyjne ceny. Nowe grupy od 10 stycznia

Sobotni kurs intensywny, kursy popołudniowe.

ZAPISY I INFORMACJE: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33.



## Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 56

### NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES

TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego

-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE  
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW  
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille

LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,

Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,

Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,

Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,

Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wycieczki w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

### GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

### SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée

tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

### BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

## GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

http://perso.club-internet.fr/vkat; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;

Zespół: br. Władysław Szynakiewicz, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ, ks. Tadeusz Domżał.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

#### Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejneka -  
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:  
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

### KUPON PRENUMERATY

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS  
☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok 325 FF ☐ Czekiem  
☐ Pół roku 170 FF ☐ CCP 12777 08 U Paris  
☐ Przyjaciele G.K. 400 FF ☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.:.....



# Karnawał 2000:

Więc? Śmiej się pajacu...  
razem z nami

